



KS. JÓZEF MARECKI* – KRAKÓW

PRACA NA LITWIE KS. ADOLFA TRUSEWICZA ZE ZGROMADZENIA MISJI

THE WORK OF FR ADOLF TRUSEWICZ OF THE MISSIONARY CONGREGATION IN LITHUANIA

Abstract

The archives of the ‘Nasza Przeszłość’ Missionary Priests Publishing Institute contain the memoirs of Father Adolf Trusewicz, C.M., who served as a priest in Lithuania after World War II. The text provides a wealth of interesting information about the lives of Lithuanian Catholics, the complex socio-political and religious relations within the Soviet Union, the everyday problems faced by priests working in the difficult conditions of communist reality, their personal contacts, and their struggles with state officials. The author of the memoirs presented an objective picture of Polish communities in the Lithuanian Soviet Socialist Republic. It is also an interesting source of information about the Catholic Church in Lithuania, which was reviving in the 1990s, and the contacts between the Lithuanian clergy and Polish priests. Written with the benefit of hindsight, these memoirs are a balanced, albeit subjective, assessment of the author’s pastoral work and observations.

Keywords: Father Adolf Trusewicz, C.M.; Catholics in Lithuania; the life of Poles in the Lithuanian SSR; religious life in the USSR

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

W Archiwum Instytutu Wydawniczego Księży Misjonarzy „Nasza Przeszłość” znajdują się wspomnienia ks. Adolfa Trusewicza CM, który po II wojnie świa-

* Ks. Józef Marecki – prof. historii, pracownik naukowy, Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie
e-mail: jozefmarecki@interia.pl
<https://orcid.org/0000-0002-2170-4950>

towej duszpasterzował na Litwie. Tekst dostarcza wielu interesujących wiadomości o życiu litewskich katolików, złożonych relacjach społeczno-politycznych i religijnych na terenie Związku Sowieckiego, codziennych problemach kapłanów pracujących w trudnych warunkach komunistycznej rzeczywistości, ich osobistych kontaktach oraz zmaganiach z urzędnikami państwowych władz. Autor wspomnień przedstawił obiektywny obraz środowisk polskich na terenie Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. To także interesująca lektura o odradzającym się w latach 90. XX wieku Kościele katolickim w państwie litewskim i kontaktach duchowieństwa litewskiego z polskimi kapłanami. Pisanie z perspektywy czasu wspomnienia są wyważonym, aczkolwiek subiektywnym osądem duszpasterskiej działalności i spostrzeżeń autora.

Słowa kluczowe: ks. Adolf Trusewicz CM; katolicy na Litwie; życie Polaków w LSRS; życie religijne w ZSRS

W Archiwum Instytutu Wydawniczego Księży Misjonarzy „Nasza Przeszłość” (nr top. 2658) znajduje się wydruk komputerowy wspomnień ks. Adolfa Trusewicza CM, który urodził się w Starych Trokach i który niemal całe kapłańskie życie spędził na ziemi litewskiej. Z powodu wieku i licznych dolegliwości zdrowotnych decyzją władz Zgromadzenia Misji został odwołany w połowie 1995 roku z Litwy i skierowany do Krakowa, gdzie zamieszkał w domu misjonarzy na Kleparzu. Pod wpływem współbraci, zapewne urzeczonych jego opowieściami o pracy duszpasterskiej na Litwie, prawdopodobnie w 1998 lub w roku następnym napisał wspomnienia z pracy duszpasterskiej na terenie Litwy zatytułowane „Praca na Litwie ks. Adolfa Trusewicza ze Zgromadzenia Misji”. Do tekstu dołączone zostało krótkie „Curriculum vitae ks. Adolfa Trusewicza”, sporządzone już po jego śmierci.

Nie są to jedyne wspomnienia ks. A. Trusewicza z okresu jego pracy duszpasterskiej na Litwie. We wspomnianym archiwum (nr top. 3250) znajdują się znacznie obszerniejsze wspomnienia, liczące 24 karty i obejmujące znacznie szerszy zakres chronologiczny – od urodzenia i wstąpienia do Zgromadzenia Misji, przez lata II wojny światowej, pracę duszpasterską na terenie Litwy, a skończywszy na podróży krajoznawczej na Krym. Wspomnienia te zostały opublikowane na łamach „Naszej Przeszłości”¹. Zarówno we wspomnieniach już opublikowanych, jak i w tych, które są przedmiotem obecnej edycji, nie ma odniesienia do ostatnich lat pobytu na terenie Litwy oraz przyjazdu do Krakowa. Można domniemywać, że wyjazd z rodzinnej litewskiej ziemi mógł być dla ks. Trusewicza zbyt bolesny i zapewne dlatego wspomnienia z tego czasu opuścił. W pierwszych zdaniach swego tekstu zapisał jedynie: „(...) późniejsze moje losy, trudności życiowe oraz okoliczności przybycia do Polski są większości współbraciom dobrze znane”. Może to sugerować, że wyjazd z Litwy wynikał z pewnych „trudności życiowych” – prawdopodobnie z powodu kłopotów zdrowotnych i związanych z wiekiem.

Podobnie jak to miało miejsce z późniejszymi wspomnieniami, także tekst pierwotnych został przepisany, wydrukowany na drukarce komputerowej i wydruk

¹ Zob. *Wspomnienia z pracy duszpasterskiej ks. Adolfa Trusewicza CM*, oprac. J. Marecki, „Nasza Przeszłość”, 138 (2022) s. 387-448.

ten został zdeponowany w Archiwum „Naszej Przeszłości” już po śmierci ks. Trusewicza, na co wskazuje zapis w kalendarium uwzględniający jego śmierć. Na obecnym etapie badań nie można ustalić, w ilu egzemplarzach tekst został powielony i gdzie ewentualnie znajdują się jego kopie. Wersja pierwotna nie zachowała się. Tekst złożony we wspomnianym archiwum posłużył do przygotowania edycji źródłowej. Nie znamy pierwotnej formy wspomnień (rękopis, maszynopis). Wydruk komputerowy został sporządzony na kartach o wymiarach $29,7 \times 21$ cm czcionką Calibri Light o wielkości 12 pkt i odstępach linii 1,5. Całość wspomnień liczy 20 kart zapisanych jednostronnie i – jak wspomniano wyżej – dołączono do nich kartę zapisaną jednostronnie, zawierającą „Curriculum vitae ks. Adolfa Trusewicza”. Na zachowanym egzemplarzu nie ma odręcznych adnotacji, poprawek czy uzupełnień, które świadczyłyby o zewnętrznej ingerencji; brak też poprawek naniesionych przez samego autora. Jak wspomniano wyżej, nie jest znana pierwotna wersja wspomnień, dlatego też nie można jednoznacznie stwierdzić, czy błędy literowe w pisowni nazwisk i miejscowości, gramatyczne oraz stylistyczne pochodzą od autora wspomnień czy też od osoby, która tekst przepisała. Z tego też powodu w jego niniejszej edycji nie ingerowano w tekst – ograniczono się jedynie do sporządzenia kilku przypisów tekstowych oraz poprawy nazw miejscowości i błędów literowych. Zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami edycji współczesnych tekstów źródłowych sporządzono również przypisy rzeczowe i zmodernizowano interpunkcję.

Adolf Trusewicz urodził się 31 października 1919 roku w Starych Trokach. Kształcił się w rodzinnej miejscowości, następnie w Małym Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie oraz w gimnazjum w Wilnie. Do Zgromadzenia Misji wstąpił 30 października 1938 roku. Po ukończeniu internum (nowicjatu) studiował filozofię i teologię w seminarium duchownym w Wilnie (1941-1945). Śluby zakonne złożył 27 września 1944 roku. W kilka miesięcy później, 11 marca 1945 roku otrzymał święcenia subdiakonatu, 17 marca 1945 roku – święcenia diakonatu, a 8 kwietnia 1945 roku – święcenia prezbiteratu, których udzielił mu w prywatnej kaplicy abp Romuald Jałbrzykowski². Początkowo pracował jako duszpasterz

² Romuald Jałbrzykowski (1876-1955) – ur. we wsi Łętowo-Dąb k. Zambrowa, kształcił się w szkole elementarnej w Kołakach (1883-1886), w gimnazjum w Łomży (1886-1893), w seminarium duchownym w Sejnach (1893-1898) i w Akademii Duchownej w Petersburgu (1898-1902). Święcenia kapłańskie przyjął w 1901 roku w Petersburgu. Wikariusz parafii Wąsosz (nominat), kapelan bp. Antoniego Baranowskiego (1901-1902), wykładowca Pisma Świętego Starego Testamentu, liturgiki i lektor języka rosyjskiego (od 1902) oraz wicerektor seminarium w Sejnach (mianowany w 1908). W czasie I wojny światowej organizował szkolnictwo polskie w Mohylewie i Mińsku, a w latach wojny polsko-bolszewickiej był przewodniczącym Komitetu Obrony Łomży. Proboszcz w Radziwiłańcach (1917[?]-1918) i wikariusz generalny diecezji sejneńskiej w granicach Polski. Mianowany sufraganiem diecezji sejneńskiej, sakrę przyjął 30 listopada 1918 roku w Łomży. Pierwszy ordynariusz diecezji łomżyńskiej (1925-1926), metropolita wileński (1926-1955); internowany przez Niemców w Mariampolu (1942-1944), więziony przez Sowietów (styczeń-luty 1945), wydany w granice Polski pojałtańskiej, osiadł w Białymstoku (15 lipca 1945), skąd kierował częścią archidiecezji wileńskiej położonej poza granicami ZSRS i gdzie na nowo zorganizował kurie archybiskupią oraz podjął nieudaną próbę odtworzenia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego. Troszczył się o należyte wykształcenie kleru. Działacz społeczny – uhonorowany Krzyżem

w misjonarskim kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Wilnie, a po zamknięciu świątyni przez sowieckie władze komunistyczne 14 lutego 1949 roku przebywał w Ponarach i Czarnym Borze, następnie pracował w Turmoncie (1949) i Gajdach oraz jako administrator parafii Rymszany (1949-1953) i Olany (1953-1956). Ostatnią jego placówką duszpasterską na Wileńszczyźnie była Suderwa, gdzie przebywał do 1995 roku. Kanoniczne zwolnienie z obowiązków duszpasterskich na Litwie otrzymał 6 października 1998 roku. Z powodu problemów zdrowotnych przełożeni zakonnicy zdecydowali o przeniesieniu go do Krakowa, gdzie mimo wieku i kłopotów ze zdrowiem aktywnie włączył się w prace duszpasterskie przy kościele pw. św. Wincentego a Paulo na Kleparzu. Zmarł 8 kwietnia 2001 roku, w dniu 56. rocznicy święceń kapłańskich. Kilka dni później został pochowany w grobowcu zakonnym na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie³.

Wspomnienia ks. Trusewicza z okresu pracy duszpasterskiej przedstawiają trudne położenie Kościoła katolickiego na Litwie, niezwykle heroiczną działalność księży pracujących w ciężkich warunkach, złożone relacje między Polakami i Litwinami oraz kwestie języka używanego w katechezie i podczas nabożeństw liturgicznych⁴. Pośrednio nawiązują także do wzajemnych pretensji o polonizację i lituanizację Kościoła katolickiego. Doskonała pamięć, którą ks. Trusewicz zachował do końca życia, pozwoliła mu odtworzyć wiele wydarzeń z okresu pracy duszpasterskiej na terenie archidiecezji wileńskiej, przywołać sylwetki kapłanów tam pracujących oraz opisać warunki działalności duszpasterskiej.

Należy zaznaczyć, że żadne ze wspomnień ks. Trusewicza nie zostało dotychczas wykorzystane w publikacjach związanych z działalnością Kościoła katolickiego na terenie byłego Związku Sowieckiego ani też w przygotowaniu biogramów ich autora. Mimo że w Archiwum „Naszej Przeszłości”, które jest dostępne dla ogółu badaczy, zostały one zdeponowane przed kilkunastu laty, nie zostały uwzględnione przez historyków zajmujących się dziejami Kościoła katolickiego na Litwie

Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1924), Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski (1937), za działalność w czasie wojny polsko-bolszewickiej Krzyżem Walecznych (1921) oraz Złotym Krzyżem z Mieczami przez Komendę Okręgu Wileńskiego AK. Zob. T. Żychiewicz, *Jalbrzykowski Romuald (1876-1955), arcybiskup wileński*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, red. K. Lepszy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, kol. 400-401; A. Szot, *Abp Romuald Jalbrzykowski metropolita wileński*, Lublin 2002; T. Krahel, *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939-1945*, Białystok 2017, s. 179-185; T. Kasabuła, *DEO ET POPULO – Arcybiskup Romuald Jalbrzykowski*, w: *Pasterze niezłomni i błogosławieni*, red. A. Proniewski, Białystok 2020, s. 77-89.

³ Zob. Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie (dalej: AMS), bez sygn., Katalog członków Zgromadzenia Księży Misjonarzy, poz. 1184; tamże, sygn. POL V/486, Akta personalne Adolfa Trusewicza CM; „Śmierci się z nas nikt nie boi”. *Listy kapłanów archidiecezji wileńskiej z ZSRS. Wybór źródeł*, oprac. A. Szot, W.F. Wilczewski, Białystok 2012, s. 85-86; T. Krahel, *Przez więzienia i obozy do kapłaństwa. Wojenne losy alumnów Seminarium Duchownego w Wilnie*, Białystok 2015, s. 45.

⁴ Por. A. Szot, *Stosunki narodowościowe w Archidiecezji Wileńskiej w okresie rządów arcybiskupa Romualda Jalbrzykowskiego. Lata 1926-1945*, „Roczniki Teologiczne”, 49 (2002) z. 4, s. 129-155. Szerzej o losach archidiecezji wileńskiej w czasie II wojny światowej zob. F. Stopniak, *Archidiecezja wileńska w czasie II wojny światowej*, „Studia Teologiczne”, 5-6 (1987-1988) s. 323-361.

w drugiej połowie XX wieku. Nie powołał się na nie autor biogramu ks. Trusewicza zamieszczonego w publikacji słownikowej *Pozostali na Wschodzie*.

Wspomnienia ks. Trusewicza to niezwykle dokument trwania Kościoła katolickiego na Kresach II Rzeczypospolitej, który ukazuje heroiczną wierność zarówno kapłanów, zakonników, siostr zakonnych, jak i wiernych Bożym prawom mimo wszechwładnego wówczas komunizmu niosącego powszechną ateizację. To także świadectwo trwania Polaków na ziemi ojczystej, przywiązanych do narodowych tradycji, własnej tożsamości, języka i religii.

TEKST ŹRÓDŁOWY

Praca na Litwie ks. Adolfa Trusewicza ze Zgromadzenia Misji

W dniu 8 kwietnia 1999 roku minęła kolejna, bo 54. rocznica moich święceń kapłańskich. W tym dniu odprawiłem mszę dziękczynną w kościele pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo w Krakowie, przy ul. Filipa 19. Dziękowałem Bogu za przeżycie 79 lat, a także za dar kapłaństwa. Na prośbę współpraci przystąpiłem do spisania kilku kart wspomnień o mojej pracy na terenie Litwy od chwili otrzymania święceń kapłańskich aż do lat dziewięćdziesiątych uchoďącego wieku. Późniejsze moje losy, trudności życiowe i okoliczności przybycia do Polski są większości współpraciom dobrze znane.

Wilno

Święcenia kapłańskie otrzymałem w Wilnie z rąk metropolity abpa Romualda Jałbrzykowskiego. Było to dla mnie przeżycie niezwykle, do którego przygotowałem się przez osobiste rekolekcje. Osiągnąłem to, o czym marzyłem i do czego się przygotowywałem od wielu lat. Przed święceniami doksztaltałem się z moralnej i spowiednictwa. Pomagali starsi kapłani, gdyż mieli świadomość, że w latach wojny nauka w seminarium była „kulawa”, wielokrotnie przerywana z powodów niezależnych od władz seminaryjnych. Liczyłem na pracę przy misjonarskiej świątyni dla Polaków i Litwinów, ale szybko okazało się, że nie było tam dla mnie miejsca.

Ponary

Niechciany w Wilnie, byłem zmuszony iść „na wygnanie”. Za zgodą ks. Edmunda Basysa⁵ udałem się do Ponar, które z Wilnem były skomunikowane kolejją. Miejscowość ta w pamięci Wilnian nie cieszyła się już taką sławą jak przed wojną, kiedy to była uznanym ośrodkiem wypoczynkowym. W czasie

⁵ *Woryginalie błędnie*: Bakszysa. Edmund Basys (1907-1974) – kapłan archidiecezji wileńskiej, święcenia prezbiteratu otrzymał w 1935 roku. Wikariusz parafii Ejszyszki (1935-1936), katecheta w gimnazjum litewskim w Wilnie (1936-1940[?]), kanclerz Kurii Arcybiskupiej w Wilnie, wikariusz generalny archidiecezji wileńskiej na terenie Litewskiej SRS (1947-1949). Zob. *Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1939*, Vilnae 1939, s. 151, 178 (imię: Edward); V. Petkus, *Vilniaus vyskupai Lietuvos istorijoje*, Vilnius 2002, s. 827-828.

wojny od kul szaulisów⁶ w tamtejszych lasach zginęło wielu Żydów, Polaków, a nawet i Litwinów.

Nie pamiętam, w jaki sposób dowiedziałem się, że pewne starsze małżeństwo posiada wygodny dom i chętnie przyjmie mnie na lokatora. Gospodarzem okazał się niejaki dawny kolejarz o nazwisku Panasieniuć⁷. Dom stał nieco na uboczu i wydawał się być bezpieczny. Mogłem bez przeszkód wypełniać wszystkie praktyki religijne. Codziennie pieszo udawałem się na Mszę świętą. Nie wiedziałem, w jaki sposób radziecka milicja dowiedziała się o tym. Dopiero później powiedziano mi, że niektórych raziły moje codzienne wędrówki do kościoła. Wpierw mnie ostrzeżono, że jestem pod obserwacją, a w kilka dni później Panasieniuciowi zakazano wynajmować mieszkanie dla księdza. Gwoli prawdy [sic!] dodam, że nie byłem zameldowany i chyba w neofickiej gorliwości zbyt afiszowałem się kapłańskim strojem. Kolejarz, mimo że należał do odważnych, uląkł się kar i szybko wymówił mi zamieszkanie.

W Ponarach nie czułem się najlepiej. Nie szło o klimat domu ani o przyrodę. Raz po raz przypominano, że okoliczny las to miejsce okrucieństwa i zbrodni, szukano miejsc pochówku, zapuszczano sondy, przesłuchiowano dawnych mieszkańców o wojenne wydarzenia, domagano się ukarania kolaborantów. Mówiono nawet o samosądach na litewskich policjantach. Wielu Litwinów w tajemnicy trzymało wiadomości o zbrodniach, całą winę kierowano rzekomo na Niemców, Niemcy na Rosjan, Rosjanie na Litwinów. Wiele było domysłów, opowieści o grzebaniu jeszcze żywych, dobijaniu ciężko rannych, tropiono morderców. Ponary przed wojną były kurortem, w wojnę cmentarzyskiem, a po wojnie przerażały nieodległą przeszłością i trupią historią.

Czarny Bór

Jakaś życzliwa osoba, której nazwiska nie pamiętam, a może raczej działająca i chroniąca mnie przez wiele lat z wielką skutecznością Boża Opatrzność, znalazła mi miejsce u boku ks. Sylwestra Gleczmiana⁸. Był to karmelita bosy,

⁶ Vokiečių Saugumo policijos ir SD ypatingasis būrys (w tłum. na język polski: Oddział Specjalny SD „Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS” i „Policji Bezpieczeństwa”) – w polskiej historiografii nazywani „szaulisami” lub „strzelcami ponarskimi”. To było specjalne komando egzekucyjne powoływane na każdą akcję z ochotników. Przyjmuje się, że z rąk szaulisów zginęło ok. 94 000 osób, w tym ok. 80 000 w Ponarach. Ponadto zwalczali żołnierzy AK i partyzantów sowieckich. Szerzej na temat działalności szaulisów oraz zbrodni w Ponarach zob. M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Ponarach 1941-1944*, Warszawa 2008.

⁷ Na obecnym etapie badań nie można dokonać identyfikacji osoby.

⁸ *Tu i niżej błędnie*: Glecsmann. Ignacy (zak. Sylwester od św. Elizeusza) Gleczman OCD (1883-1961) – ur. w Polance Wielkiej k. Oświęcimia, do Zakonu Karmelitów Bosych wstąpił w 1906 roku, nowicjat odbywał w Czernej, święcenia prezbiteratu otrzymał w 1913 roku. Był m.in. przeorem klasztoru karmelitów bosych w Czernej (1921-1924, 1927-1930), Wadowicach (1930-1933) i Wilnie (1937-1942). Po II wojnie światowej przebywał w karmelu wadowickim. Duszpasterz i spowiednik. Zmarł w szpitalu w Krakowie, pogrzebany na cmentarzu w Wadowicach. Zob. *Catalogus [...] pro Anno Domini 1939*, s. 136; Cz. Gil, *Kiedy Karol Wojtyła przyjął szkaplerz karmelitański?*, „Wadowiana”, 16 (2013) s. 168 (przyp. 9); Krahel, *Martyrologia duchowieństwa*, s. 622-623 (tam bibliografia).

który jeszcze przed wojną rezydował w Ostrej Bramie, w litewskim mateczniku karmelitów. W czasie „nowych rządów” opuścił był sanktuarium, a może wypada szczerze napisać, że został z niego wyrzucony. Zdecydował jednak nie opuszczać Wilna i trwać na duszpasterskim posterunku. Ks. Gleczman osiadł przy kaplicy w Czarnym Borze, w opuszczonym domu po siostrach urszulankach. Okresowo mieszkał tam i ks. Jan Kretowicz⁹, i inny wileński kapłan [ks. Aleksander Lachowicz¹⁰], więziony przez wiele lat za odważną posługę wśród polskiej ludności i jej bezgraniczne oddanie w czasie wojny. Czarny Bór, leżący na uboczu i oddalony od Wilna, był spokojną przystanią. W tym czasie było wiele niepewności co losu nas, kapłanów, zwłaszcza deklarujących się jako Polakami [sic!]. Upředzenia każdej ze stron miały swoje źródło jeszcze z przełomu wieków, kiedy to obydwie strony skarżyły się na nacjonalizmy, zwalczanie języków podczas nabożeństwa, a nawet w katechizacji szkolnej.

Ks. Kretowicz, kapłan już sędziwy, był w stanie precyzyjnym przez długie godziny wyklądać te zawiłości, zwłaszcza z perspektywy Wilna, gdzie spędził całe kapłańskie życie. Nie miejsce tu na opisywanie dwustronnych napaści, niepotrzebnych żalów i wzajemnych pretensji. Sam powtarzał, że przyszłość wyjaśni, kto miał rację¹¹, hierarchia, która nie umiała znaleźć języka porozumienia pójdzie w zapomnienie, a nam trzeba żyć i służyć Polakom po polsku i w polskiej mowie, a Litwinom zalegającym teraz Wilno – po litewsku i w litewskiej mowie. Z podziałem na polskie i litewskie wiele złego zrobili nie szeregowi kapłani, ale ci, co byli nad nimi, i biorący się za politykę. Inaczej szłaby sprawa Kościoła, gdyby we wszystkim słuchano abpa Jalbzykowskiego w Warszawie i w Rzymie. Sprawdziło się przysłowie, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. „Nowe rządy” pogodziły wszystkich, a lud wierny spchnięto [sic!] do katakumb wczesnochrześcijańskich.

W Czarnym Borze zastałem ks. Aleksandra Lachowicza, Polaka nie tylko z nazwiska, ale i czynu. W domu ks. Gleczmiana była mała kaplica, gdzie po kolei sprawowaliśmy liturgię, bo na publiczną kaplicę nie mieliśmy sprawki¹². Peregrynowałem więc pieszo z domu starszych wilniuków, gdzie mnie zainstalował

⁹ Jan Kretowicz (1871-1956) – kapłan diecezji/archidiecezji wileńskiej, święcenia prezbiteratu otrzymał w 1895 roku. Wikariusz przy kościele pw. św. Teresy w Wilnie (1895-1899), proboszcz parafii pw. św. Franciszka w Wilnie (1899-1948), rezydent w Czarnym Borze (1945[?]-[?]), następnie w Mickunach (do 1952), administrator parafii Suderwa (1953-1956). Konsultor synodalny, członek komisji kurialnych, wicedziekan wileński. Zmarł w Wilnie, gdzie został pochowany na Cmentarzu Bernardyńskim. Zob. *Catalogus [...] pro Anno Domini 1939*, s. 13, 30, 160; „*Śmierci się z nas nikt nie boi*”, s. 56.

¹⁰ Aleksander Lachowicz (1895-1978) – ur. w Szarkach w pow. oszmiańskim, kapłan archidiecezji wileńskiej, święcenia prezbiteratu otrzymał w 1929 roku. Wikariusz parafii pw. św. Franciszka w Wilnie (1930-1944), rezydent w Czarnym Borze (1945), duszpasterz w miejscowościach Ławaryszki (1948-1961) i Mickuny (1961-1978), gdzie zmarł. Kapelan AK. Więzień łagrów sowieckich (1945-1948), m.in. przebywał w łagrze w Prowieniszkach na Litwie. Społecznik i działacz patriotyczny. Zob. „*Śmierci się z nas nikt nie boi*”, s. 59-60; Krahel, *Martyrologia duchowieństwa*, s. 252.

¹¹ Podobny zapis znalazł się w umowie polsko-litewskiej z 1994 roku. Zob. DzU 1995, nr 15, poz. 71, *Traktat między Rzeczpospolitą Polską z Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie dnia 26 kwietnia 1994 r.* (preambuła).

¹² Tj. pozwolenia władz państwowych na działalność religijną.

ks. Gleczman, do jego *locum*¹³, później do kaplicy urszulańskiej, gdzie grałem na organach w zastępstwie nieobecnego organisty.

Wspólne śniadania i rozmowy, którym nie było końca, były niemal każdego dnia. Po pewnym czasie stwierdziliśmy, że czterech kapłanów w jednym miejscu to marnowanie duszpasterskich sił. Ks. Gleczman dojeżdżał koleją do Wilna, gdzie na różne sposoby starał się prowadzić duszpasterstwo, kręcąc się koło Ostrej Bramy, księża Kretowicz i Lachowicz, którzy mieli oficjalne pozwolenia na duszpasterzowanie, opiekowali się miejscowymi katolikami, których co roku przybywało w Czarnym Borze. Zdecydowano, że ja, jako najmłodszy i na dodatek urodzony na Litwie, a zdecydowany oprzeć się repatriacji¹⁴, będę szukał sposobności pozostać na Litwie. Nie chciałem pracować na jej peryferiach, ale na terenie bliskiej mi archidiecezji i z dobrym dojazdem do Wilna. Czuję się Polakiem i dla nich zdecydowałem pozostać, mimo wielkiego bólu serca spowodowanego lękiem o to, czy przełożeni w Krakowie dobrze odczytają moją decyzję. Byłem rozdwojony w sercu – kochałem Zgromadzenie Misjonarzy i kochałem też Litwę, polską Litwę, z polskimi katolikami, polskimi kościołami wypełnionymi śpiewem i modlitwą. Kochałem ludzi pełnych wiary. Moje wątpliwości rozwiązał po latach ks. Gleczman, zmuszony do porzucenia Ostrej Bramy. Powiedział mi, że on jest z Krakowskiego i tam jego miejsce, a tu przygnało go zakonne posłuszeństwo i miłość do Matki Boskiej, tam zna ludzi, ich dusze i serca, a tu [w Wilnie] ciągle potrzebuje nauki nowego. Ty, powiedział, jesteś tutejszy, tu twoje miejsce, tu jesteś potrzebny, a nie w Krakowie, gdzie dość kapłanów i zakonników. Powiedział, bo jako zakonnik dobrze rozumiał posłuszeństwo wobec przełożonych i wobec potrzeby wiernych, by wzmocnić ich w wierze.

Turmont¹⁵

Jako wymeldowany w Wilnie, zacząłem zabiegać o uzyskanie zameldowania w Czarnym Borze. Niestety, w urzędzie gminnym w Rudominie sprawę postawiono zdecydowanie i jasno: zameldują mnie, jeśli będę posiadał zezwolenie od pełnomocnika wileńskiego do spraw religii. Pojechałem więc do Wilna, do urzędu, do pełnomocnika o nazwisku Paszyniec¹⁶, prawdopodobnie był to Polak, ale nic nie uzyskałem. Kazał poradzić się w kurii. Wszyscy byli życzliwi, myślę, że Paszyniec był z nimi w zмовie, a może to zwykły przypadek. Już następnego dnia dostałem z kurii decyzję o skierowaniu mnie do pracy kapłańskiej w Turmont

¹³ Z języka łac. – miejsce.

¹⁴ Repatriacja (z języka łac. – powrót do ojczyzny) – termin powszechnie używany przez propagandę komunistyczną na określenie usuwania prawowitych mieszkańców z ich miejsca zamieszkania, czyli ekspatriacji (z łac. – usunięcie z ojczyzny).

¹⁵ *Tu i w dalszej części tekstu:* Turmont – miejscowość położona na trasie Kolei Warszawsko-Petersburskiej ze stacją kolejową. W okresie II Rzeczypospolitej leżał w powiecie brasławskim w województwie wileńskim (okresowo w nowogródzkim); siedziba władz gminnych. Obecnie w granicach administracyjnych Litwy. Zob. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 7, cz. 2, Warszawa 1924, s. 14.

¹⁶ Na obecnym etapie badań nie można dokonać identyfikacji osoby.

[sic!], oddalonym o niemal 160¹⁷ km od Wilna i położonym na słynnej trasie kolei żelaznej łączącej dawny Petersburg z Wilnem i dalej z Warszawą. Dostałem się pod łotewską granicę, mimo że prosiłem się za Wilnem. Sprawa była trochę zagmatwana. W Turmoncie nie było parafii, a był kościół *de facto*¹⁸ filialny i obok całkiem zgrabna plebania. Miejscowość należała do parafii Smołwy¹⁹, gdzie plebanował ks. Jaśkielawiczus²⁰. W kurii wileńskiej powiedziano mi, że jadę na proboszcza, a okazało się, że placówka turmoncka to tylko kościół filialny, zbudowany przez mieszkających tam i gospodarujących odwiecznie Polaków. Smołwa, gdzie rezydował proboszcz, była położona 9 km od Turmontu. Pozwolił udzielać chrztów, ślubów i innych sakramentów nie tylko w Turmoncie, ale i w innych okolicznych miejscowościach, a nawet „przybyszom”, których nazywano swetymasami²¹. Tak naprawdę tym terminem określano przybyszów zza granicy litewsko-łotewskiej. Mój Turmont rozciągał się wzdłuż granicy litewsko-łotewskiej. Ostatnie domy turmonckie położone były niecałe 100 m od granicy łotewskiej. Słupy graniczne traktowano wówczas z lekkim pobażaniem, mimo że niedaleko od kościoła był posterunek lokalnego KGB²². Postawiono je, więc stały, natomiast ludność za-

¹⁷ W oryginale błędnie: 250.

¹⁸ Z języka łac. – faktycznie.

¹⁹ Smołwy (lit. Smalvos) – miejscowość położona w okręgu uciańskim w rejonie jezierskim, ok. 11 km na południowy zachód od Turmontu. W okresie II Rzeczypospolitej leżały w powiecie brasławskim w województwie wileńskim; siedziba władz gminnych. Obecnie w granicach administracyjnych Litwy. W spisach parafii archidiecezji wileńskiej występuje jako Smołwa. Zob. *Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1932*, Vilnae 1932, s. 191.

²⁰ Na obecnym etapie badań nie można dokonać jednoznacznej identyfikacji osoby. W tym czasie na terenie archidiecezji wileńskiej duszpasterzowali ks. Jan Jaśkiewicz oraz ks. Antoni Jaskiel. • Jan Jaśkiewicz (ur. 1891) – kapłan diecezji/archidiecezji wileńskiej, święcenia presbiteratu otrzymał w 1914 roku. M.in. notariusz Kurii Biskupiej/Diecezjalnej w Wilnie (mianowany w 1921-1925[?]), proboszcz parafii Miory (1921-1927), Konstantynów (1927-1930), student we Francji (1930-1936), proboszcz parafii Wołkołata (1936-1938), katecheta szkolny w Zabłudowie (mianowany w 1938), administrator parafii Tryczówka (mianowany w 1940). Zob. *Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1922*, [Wilno 1922] s. 104; *Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1927*, Vilnae 1927, s. 120; *Catalogus [...] pro Anno Domini 1932*, s. 156; *Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1937*, Vilnae 1937, s. 146; *Catalogus [...] pro Anno Domini 1939*, s. 158; *Materiały do dziejów dekanatu białostockiego w czasie II wojny światowej*, oprac. T. Krahel, „Studia Teologiczne”, 19 (1992) s. 141, 155. • Antoni Jaskiel (1889-1956) – ur. w Bieniejkach k. Lidy, kapłan diecezji/archidiecezji wileńskiej, święcenia presbiteratu otrzymał w 1913 roku. M.in. wikariusz parafii Ławaryszki (mianowany w 1913), Słonim, Dobrzyniew, Nacza, Trokiele, proboszcz parafii Łopienica Wielka (1920-1929), Mieżany (1929-1931), Sobakińce (1931-1934), Dziembrów (1934-1939), Przewalka (1939-1942). Po aresztowaniu przez Niemców (20 września 1942) więziony w Grodnie i Białymstoku, a następnie osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Po zakończeniu działań wojennych osiadł na terenie diecezji warmińskiej, gdzie był m.in. proboszczem parafii Miłomłyn (1946-[?]), Świętajno i Ząbrów. Zmarł w Świątkach. Zob. Krahel, *Martyrologia duchowieństwa*, s. 203-204 (tam bibliografia).

²¹ Z języka litew. *svetimas* – obcy.

²² W oryginale tu i dalej: Ka-Gie-Be. Zapewne była to lokalna placówka Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (ros. Министерство государственной безопасности СССР – МГБ),

mieszkująca te tereny z granicami nie miała nic wspólnego. Mieszkali tam również licznie Polacy, Łotysze i niewielka grupa Litwinów katolików. Z nimi wszystkimi miałem częsty kontakt przez to, że czynnie i regularnie odwiedzali turmocki kościół. Nikt nie dbał o dokumenty czy paszporty. Zawsze do Turmontu chodzili, a postawione słupy graniczne wskazywały jedynie drogę do kościoła. Trudno mi dzisiaj, po półwieczu, określić, jaka była moja rola w Turmoncie. Czy byłem rektorem kościoła filialnego, czy też proboszczem, bo polecono mi zamieszkać na turmonckiej plebanii, czy międzynarodowym duszpasterzem obejmujących Polaków, Łotyszów i Litwinów? A ponieważ dołączył do mnie wkrótce inny misjonarz, brat Stanisław Konratowicz²³, byłem i przełożonym małej wspólnoty misjonarskiej. A ponieważ mówiono trzema językami i wspomagano się rosyjskim, więc była tam także wyspecjalizowana szkoła lingwistyczna.

Turmoncką świątynię i okazałą plebanię, jak mi opowiadano, zbudowała niedysiejsza polska społeczność, która od dawna licznie zamieszkiwała te tereny. Plebanię zajęła pewna rodzina. W jej pobliżu działała siedziba KGB, której funkcjonariusze bacznie śledzili wszelkie działania stałych mieszkańców oraz przyjezdnych takich jak my. Po przybyciu do Turmontu w towarzystwie brata Stanisława byłem zmuszony zamieszkać „kątem” u przyjaznych nam Litwinów [Naprysów²⁴]. Użyczono nam jednego pokoju.

Pracy w Turmoncie było sporo, gdyż wyznaczony mi do działania teren był znaczny. Ks. Jaśkielawiczus polecił mi na obszarze obejmującym Turmont i kilka pomniejszych miejscowości chrzcić dzieci i dorosłych, błogosławić małżeństwa, namaszczać chorych i prowadzić duszpasterstwo według własnego uznania i możliwości. Pracy było aż nadto, jednak trzeba też było myśleć o dotarciu do dzieci i młodzieży w taki sposób, by nie naruszyć obowiązującego zakazu prowadzenia katechezy. Dla dorosłych musiały wystarczyć niedzielne kazania i okazjonalne rozmowy.

działającego w latach 1946-1953. Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR (ros. Комитет государственной безопасности при Совете Министров СССР – КГБ СССР) – utworzony w 1954 roku przy Radzie Ministrów ZSRS na bazie CzeKa i NKWD oraz MGB, państwowy organ kierujący siłami bezpieczeństwa wewnętrznego (policja polityczna, wojska wewnętrzne i wojska ochrony pogranicza) i zewnętrznego (wywiad, kontrwywiad, instytucje szpiegowskie i aparat dywersyjny) Związku Sowieckiego, działający do 1991 roku. Zob. A. Gajewski, *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991-1998*, Warszawa 1998; A. Sever, *Spetsnaz KGB. Grif sekretности снят!*, Moskwa 2008.

²³ Stanisław Kondratowicz (1883-1968) – ur. w Dobrzniewie Kościelnym; do Zgromadzenia Księży Misjonarzy wstąpił w 1925 roku, śluby jako brat zakonny złożył w 1928 roku. Z zawodu krawiec. W młodości, w latach 1905-1908 odbywał służbę w armii rosyjskiej na Dalekim Wschodzie. Po zakończeniu II wojny światowej pozostał na terenie Litwy, m.in. był kościelnym w wileńskiej świątyni misjonarskiej pw. Wniebowstąpienia Pańskiego (do 1949), później towarzyszył ks. A. Trusewiczowi w Turmoncie (1949-1953), Olanach (1953-1956) i Suderwie (1965-[-?]). Ostatnie lata życia spędził w Krakowie, gdzie zmarł i został pogrzebany na Cmentarzu Rakowickim. Zob. AMS, brak sygn., Katalog członków, poz. 749; W. Umiński, *Polska Prowincja Zgromadzenia Księży Misjonarzy w latach 1918-1939*, Kraków 2009, s. 300; Krahel, *Martyrologia duchowieństwa*, s. 652-653 (śluby zakonne w 1927).

²⁴ Na obecnym etapie badań nie można dokonać identyfikacji rodziny.

Już w pierwszych miesiącach pobytu w Turmoncie nawiązałem kontakt z ks. Kazimierzem Mackiewiczem²⁵. Niemłody już kapłan był sąsiadem życzliwym i pełnym pomysłów duszpasterskich. Proboszczował na rozległych terenach: w Tylży²⁶ i okolicy. Zarówno on, jak i Jaśkielawiczus, był mile widzianym gościem w moim kościele i na plebanii. Spotykaliśmy się dość często. Naszymi spotkaniami, o czym dowiedzieliśmy się bezpośrednio, zainteresowali się oficerowie KGB. Jedno z naszych spotkań, które mieliśmy poświęcić na odprawienie w części kapłańskich rekolekcji, zakłóciło brutalne ich wtargnięcie w obecności milicji, która zazwyczaj zajmowała się sprawami kryminalnymi. W tym czasie czytaliśmy rozmyślanie z polskiego podręcznika dla kapłanów. Uwadze KGB nie uszedł żaden szczegół naszego kapłańskiego spotkania. Podejrzeniem było sam kontakt osób o innej ideologii i traktowanych jako wrogów władzy sowieckiej, posiadanie książek w obcym języku, którego oficerowie nie rozumieli, oraz – co podkreślali – konspiracyjnego charakteru spotkania. Nie obeszło się bez uwag, ostrzeżeń i zapewnień o kontroli nad nami w przyszłości.

Trudnością było odwiedzanie rodzin katolickich. Można było bez przeszkód udawać się w niewielkie podróże autobusem, koleją, napotkanym samochodem. Takie wyjazdy nie były kontrolowane, gorzej było z wyjazdami do dalszych miejscowości. Wymagano pozwoleń, a w kontrolach pytano zawsze o cel i powód podróży. Gdy jechałem w kierunku Wilna lub w jego okolice, mogłem podawać, że jadę do Starych Troków²⁷ [sic!] – mojego miejsca urodzenia lub sąsiednich miejscowości celem odwiedzenia krewnych. Podawałem też jako cel wyjazdu Landwarów²⁸,

²⁵ Kazimierz Mackiewicz (ur. 1893) – prezbiter diecezji/archidiecezji wileńskiej, święcenia prezbiteratu otrzymał w 1913 roku. M.in. proboszcz parafii Zamosze (1914-[-?]), Ikażń (1919-1927), Nowy Pohost (1927-1937), Suderwa (1937-[-?]). Po opuszczeniu terenu archidiecezji wileńskiej duszpasterz na terenie diecezji warmińskiej, m.in. proboszcz parafii Prostki (1945/46-1953), Olecko (1953-1975). Zob. *Catalogus [...] pro Anno Domini 1922*, s. 109 (ur. 1889, kapł. 1913); *Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1923*, [Wilno 1923], s. 209 (ur. 1893, kapł. 1919); *Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1925*, Vilnae 1925, s. 137 (ur. 1894, kapł. 1916); *Catalogus [...] pro Anno Domini 1927*, s. 124; *Catalogus [...] pro Anno Domini 1937*, s. 152 (nazwisko: Mickiewicz); *Catalogus [...] pro Anno Domini 1939*, s. 162.

²⁶ Tylża (litew. Tilžė) – miejscowość nad jeziorem Dryświaty. W okresie II Rzeczypospolitej leżała w powiecie brasławskim w województwie wileńskim (okresowo w nowogródzkim). Obecnie w granicach administracyjnych Litwy. Zob. *Skorowidz miejscowości*, s. 16; *Wykaz miejscowości*, s. 14.

²⁷ Stare Troki (litew. Senieji Trakai) – w okresie międzywojennym miejscowość położona w powiecie wileńsko-trockim w województwie wileńskim, w której książę Giedymin w pierwszej połowie XIV wieku wznosił zamek. Na jego ruinach po 1405 roku powstało opactwo benedyktynów, skasowane przez carat w 1840 roku. Obecnie w granicach administracyjnych Litwy. Zob. *Troki*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 12, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, Warszawa 1892, s. 485-491; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, *Województwo wileńskie*, Warszawa 1938, s. 71.

²⁸ *W oryginale*: Lantwarów (litew. Lentvaris) – w okresie II Rzeczypospolitej miejscowość położona w powiecie wileńsko-trockim w województwie wileńskim, siedziba gminy. Początkowo nosiła nazwę Pietuchowo, którą zmienił w 1850 roku Józef Tyszkiewicz jako nowy właściciel ziemski. Od 1862 roku ważny węzeł kolejowy – skrzyżowanie szlaków łączących Petersburg

gdyż była to rozpoznawalna stacja kolejowa, a wokół tej miejscowości mieszkało wielu Polaków, którzy byli ze sobą spokrewnieni. Krewnym niejednej rodziny mogłem być i ja. Odwiedzanie rodziny, szczególnie w czasie świątecznym, było akceptowane i powszechnie tam praktykowane. Korzystaliśmy na tym, że funkcjonariusze radzieccy, którzy przybywali na Litwę z głębi kraju, sami świętowali albo też wiedzieli o świątach religijnych niewiele i Boże Narodzenie oraz Wielkanoc kojarzyli wyłącznie z odwiedzinami rodzin i libacjami. Na Litwie dowiadywali się o podwójnie obchodzonych świątach (ogłaszanych przez Kościół katolicki, a następnie przez Kościół prawosławny – używano na Litwie dwóch kalendarzy religijnych). Stąd każde z wymienionych świąt trwały po dwa tygodnie.

Wielu księży systematycznie rozgłaszało „mimochodem”, że mają dużą rodzinę, kuzynów, siostrzeńców, wujostwo, chrzestnych. Rozpowiadaliśmy, że z powodu nawału pracy nie możemy wszystkich odwiedzić, o co krewniacy mają sporo pretensji. A wszyscy byli przekonani, że Polacy mają obowiązek wzajemnego odwiedzania swoich krewnych, bo taki zwyczaj, taka praktyka dawna i taki obowiązek rodzinny. Ich wszystkich należało z okazji świąt odwiedzić, bogato ugościć, więc każdy z nas, kapłanów w okresach świątecznych bywał u tych „krewnych”. Nie zawsze się to udawało, zresztą KGB doskonale znało personalia księży i ich rodzinne powiązania. Próby ich oszukania albo podania nieprawdy z góry były skazane na niepowodzenia. Więcej „luzu” w podróżowaniu pojawiło się dopiero pod koniec lat 70-tych.

Wielokrotnie byłem przepytywany o moje koligacje i stosunki rodzinne. Należało trochę zmyślać i opowiadać o złożonych układach rodzinnych. I tak, pewnego razu, jeden z urzędników pytał, skąd znam język polski, litewski, rosyjski, łaciński, francuski i trochę łotewski. Przeszliśmy na rosyjski i wyjaśniłem (zmyślając), że mój pradziad był w niewoli carskiej za bunt przeciw lokalnemu panowi [sic!] i tam się nauczył tego języka, a potem nauczył tego języka dzieci i wnuki, bo tym językiem mówią przecież ludzie kulturalni. Był Rosjaninem, więc mu przypodobałem, a niewola za bunt przeciwko panu w oczach radzieckiego urzędnika znalazła uznanie. Z kolei wyjaśniłem, że łacina i francuski to języki kościelne. Po polsku i litewsku rozmawiam z krewnymi, których mam bardzo dużo, a którzy nie znają innych języków. I takie legendy i zmyślenia opowiadali też i inni kapłani.

W Turmoncie warunki życia były znośne. Prawdę mówiąc, niczego nam nie brakowało. Ale to zależało od miejscowej ludności i ich urobienia duchowego oraz świadomości, jak są traktowani kapłani oraz w ogóle religia w Związku Radzieckim. Z br. Stanisławem, który troszczył się o mnie wystarczająco dobrze, żyliśmy niemal dostatnio. Wierni dbali o nasze żołądki i ubranie. Ale niektórzy kapłani nie mieli tak dobrze. W Gajdach²⁹ w opłakanych warunkach mieszkał podeszły

z Warszawy i Wilno z Królewcem. W 1949 roku Landwarów otrzymał prawa miejskie. Obecnie w granicach administracyjnych Litwy. W 2021 roku liczył ok. 9700 mieszkańców. Zob. *Landwarowo*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1884, s. 75; V. Bogushevich, *Lentvaris Na Pere-krestkakh Istorii*, Vil'nyus 2015.

²⁹ Gajdy (litew. Gaidė) – miejscowość nad jeziorem Gajda. W okresie II Rzeczypospolitej leżały w powiecie brasławskim w województwie wileńskim (okresowo w nowogródzkim). Obecnie

w swych latach [sic!] ks. Daniel Bujwis³⁰, który pamiętał jeszcze carskie czasy. Ktoś z kurii w Wilnie poprosił nas, byśmy jako jego konfratrzy³¹ zainteresowali się jego losem. Jako najmłodszemu z kapłanów to mnie przypadło pojechać do niego. To, co zobaczyłem, trudno wspominać i opisać.

Znalazłem go w bardzo opłakanym stanie i w równie opłakanych warunkach. Mieszkał bowiem w starej chacie, gdzie warunki higieniczne urągały wszystkiemu. Leżał w brudnej pościeli, wokół panował brud i nieporządek. Był chyba zgłodzony albo znacznie wycieńczony chorobą. Starsza gospodyni, wielce niezaradna życiowo, odżywiała go jedynie mlekiem i jajkami. Uznała, że leczenie jest niepotrzebne, bo ksiądz dobiega osiemdziesiątki. W stanie, w jakim się znajdował, nie można było nawet przewieźć go do szpitala. Udzieliłem mu ostatniego namaszczenia i pożegnałem się z nim. Wkrótce umarł. Po jego pogrzebie obsługiwałem kościół, bo kuria nie mogła znaleźć takiego kapłana, który to byłby w stanie zamieszkać w Gajdach. Kierowany zapewne gorliwością i także troską o liczne grono wiernych w parafii pozbawionej duszpasterza, zdecydowałem dzielić pracę pomiędzy Gajdami a Turmontem.

Każda z tych miejscowości była inna i kształtowały ją odmienne losy przeszłości. Do wielu osób należało podchodzić z indywidualnym przekonaniem. Musiałem się też liczyć z uciążliwym dojazdem w różnych porach roku. Nie przejmowałem się tym jednak zbyt mocno, gdyż byłem młody i miałem zapał, i chęć do pracy. Organizacyjnie wyglądało to tak, że pół tygodnia byłem w Turmoncie, a drugie pół w Gajdach. Starałem się wypełniać wszystkie obowiązki duszpasterza w tych placówkach. Nie było to łatwe, jednak ta moja „gorliwość”, a może raczej troska o moje zdrowie i bezpieczeństwo spowodowały, że kuria po jakimś czasie dokonała zmian personalnych. W Gajdach osadzono jeszcze młodego wiekiem ks. Sakienasa³², dotychczasowego duszpasterza w Rymszanach³³, a mnie polecono dojazdy do tej miejscowości.

w granicach administracyjnych Litwy. Zob. *Gajdy*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 15, cz. 1, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1900, s. 483; *Skorowidz miejscowości*, s. 11; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorjalnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, Przemysł-Warszawa 1933, s. 423.

³⁰ Daniel Bujwis vel Buivys (1872-1952) – prezbiter diecezji/archidiecezji wileńskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1896 roku. M.in. wikariusz parafii Knyszyn (1898-1899), proboszcz parafii Głębokie (1905-1908), administrator parafii Giełwany (1911-1918), proboszcz parafii Kluszczy (1919-1926), Gierwiaty (1926-1929), Cejkinie (1929), Nowy Miadzioł (1929-[?]), Dukszty (1946-1947) i Gajdy (1948-1952), gdzie zmarł i został pogrzebany. Zob. *Catalogus [...] pro Anno Domini 1939*, s. 153; *Ks. Danielus Buivys – kościół w Gajdach (1948-1952)*, <https://rymszany.wordpress.com/2013/07/01/ks-danielus-buivys-kosciol-w-gajdach-1948-1952/> (dostęp: 12.09.2023).

³¹ Z języka łac. – współbracia.

³² Bronisław Sakowicz (ur. 1913) – prezbiter archidiecezji wileńskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1938 roku. Katecheta szkolny w Żupranach (1938-1939), duszpasterz w Wilnie, Landwarowie i Druskiennikach, gdzie zmarł i został pogrzebany. Zob. *Catalogus [...] pro Anno Domini 1939*, s. 169.

³³ Rymszany (litew. Rimšė) – miejscowość położona nad jeziorem Ilgis. W okresie II Rzeczypospolitej leżały w powiecie brasławskim w województwie wileńskim (okresowo w nowogródzkim);

Wyjazdy z Turmontu podyktowane obowiązkami duszpasterskimi, pobyt w Rymszanach, a czasem także [wyjazd] do innych pobliskich miejscowości „przyzwyczał” moich radzieckich „patronów” do tego rodzaju działalności. Zasadniczo nie miałem przeszkód z ich strony. Korzystałem więc i często odwiedzałem Wilno. Moja tęsknota za tym miastem była ogromna, tym bardziej że w Wilnie i pobliskiej okolicy było wielu znajomych mi i bliskich księży: ks. Lucjan Chalecki³⁴, ks. Ellert³⁵, ks. Leopold Chomski³⁶, ks. Józef Obrębski³⁷. Od czasu do

siedziba władz gminnych. Obecnie w granicach administracyjnych Litwy. Zob. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany*, s. 11; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem*, s. 1489.

³⁴ Lucjan Chalecki (1873-1964) – ur. w Ręczycy (Nadnieprze), prezbiter diecezji/archidiecezji wileńskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1899 roku. M.in. duszpasterz białostocki i dziekan białostocki (do 1920), kanclerz kurii wileńskiej i współpracownik bp. Jerzego Matulewicza, następnie długoletni prefekt szkół wileńskich (od 1935), duszpasterz w Turgielach i w okolicznych miejscowościach (1949-1959), potem w Mejszagole, gdzie zmarł i został pogrzebany na placu przykościelnym. Kanonik kapituły wileńskiej. Działacz patriotyczny; w okresie międzywojennym odznaczony przez polskie władze państwowe Złotym Krzyżem Zasługi. Zob. *Catalogus [...] pro Anno Domini 1939*, s. 153; [Ks. pralat Lucjan Chalecki], <https://radzima.org/pl/user-comm/1377.html> (dostęp: 11.09.2024).

³⁵ *Woryginalne tu i niżej błędnie*: Elert. Jan Ellert (1894-1962) – ur. w Białymstoku, prezbiter diecezji/archidiecezji wileńskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1916 roku (Petersburg); doktor prawa kanonicznego. Wikariusz parafii Dilistów (1918-1920), prefekt gimnazjum żeńskiego w Białymstoku (1920-1922), notariusz Kurii Biskupiej i prefekt gimnazjum męskiego w Wilnie (1922-1925), następnie student prawa kanonicznego w Rzymie (1925-1926), lektor języka łacińskiego, wykładowca prawa kanonicznego i ojciec duchowny (mianowany w 1933) w seminarium duchownym w Wilnie, wykładowca prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Więziony i internowany przez Niemców (1941-1944). Po rozwiązaniu przez Sowietów seminarium duchownego pozostał w Wilnie, gdzie duszpasterzował w katedrze. Aresztowany okresowo przez Sowietów pod zarzutem wrogości wobec ZSRS (1946). Po zamknięciu katedry (1953) pracował przy kościele pw. Świętego Ducha. Sędzia prosynodalny, cenzor ksiąg. Po wojnie znany był z pracy w tzw. duszpasterstwie konspiracyjnym. Zmarł w Wilnie. Zob. Krahel, *Przez więzienia i obozy*, s. 78-79; tenże, *Martyrologia duchowieństwa*, s. 146-147 (tam bibliografia).

³⁶ Leopold Chomski (1885-1982) – ur. w Sprogunach k. Osmian, prezbiter diecezji/archidiecezji wileńskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1910 roku. M.in. wykładowca (1911-1916) i członek Rady ds. Administracyjnych seminarium duchownego w Wilnie, kapelan i prefekt gimnazjalny w Wilnie (1919-1931), następnie proboszcz parafii Dąbrowa Grodzieńska (1931-1936), administrator parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wilnie na Zwierzyńcu (1936-1949), z której został usunięty przez władze sowieckie, duszpasterz w miejscowości Biała Waka (1949-1982); okresowo mieszkał w Wojdatkach (1949-1958), skąd pieszo codziennie dochodził do świątyni. Później zamieszkał w stróżówce przy kościele parafialnym. Sędzia synodalny, cenzor ksiąg, dziekan; społecznik. Powszechnie szanowany za nieugiętą postawę i odwagę cywilną. W 1942 roku okresowo więziony przez Niemców. Pogrzebany na cmentarzu przykościelnym w Białej Wace. Zob. Krahel, *Martyrologia duchowieństwa*, s. 112-114 (tam bibliografia).

³⁷ Józef Obrembski vel Obrębski (1906-2011) – ur. w Skarżynie Nowym k. Zambrowa, prezbiter archidiecezji wileńskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1932 roku. Katecheta i wikariusz parafii Turgiele (1932-1950), okresowo także pracował w innych miejscowościach, w których nie było kapłanów, a po usunięciu przez władze komunistyczne proboszcz parafii Mejszagole (1950-2002), następnie tamże rezydent. Działacz społeczny i polonijny; w latach II wojny światowej

czasu spotykałem ich przy okazji wizyt w Wilnie. Imponowała mi ich wiedza oraz kultura osobista, jaka ich cechowała, toteż z takich spotkań zawsze wracałem wzbogacony duchowo. Posiadali też ciekawe księgozbiory, z których mogłem i ja korzystać. Mimo trudności i ograniczeń prowadzili duszpasterstwo. Niekiedy zarzucano im, że polonizują miasto i za często używają języka polskiego. Takie zarzuty kierowali do kapłanów najczęściej urzędnicy pochodzenia litewskiego. Dlatego też ogłoszenia, a często krótkie kazania były głoszone po litewsku, ale spowiedź i rozmowy z wiernymi zazwyczaj prowadziliśmy po polsku. W domach katechizacja prowadzona przez rodziców, a częściej przez babcie, nauka pacierza i czytanie ksiąg religijnych zawsze była po polsku. Starsze pokolenie szanowało język polski, często też posiadali różne polskie dokumenty, które pieczętowało przechowywali jako bezcenne pamiątki. Młode pokolenie biegle mówiło po litewsku, a wielu oczywiście także po rosyjsku z racji pracy w biurach w Wilnie. Spotykało się też rodziny mieszane mówiące po białorusku i łotewsku. W kilka lat po wojnie nie zwracano uwagi na język. Przestał być wyróżnieniem narodowości czy pochodzenia. Służył do komunikowania się. Było tak, że pytałem kogoś o drogę czy ulicę po litewsku, odpowiadano mi po rosyjsku, ktoś wtrącał zdanie po polsku. Wszyscy wkrótce zaczęli mówić po litewsku, a jak zapytałem o konkretną rodzinę lub podałem polsko brzmiące nazwisko, to rozmówcy przechodzili na język polski. Często też efekt korzystania z kilku języków był taki, że w żadnym nikt dobrze nie mówił, a dzieci mieszały wyrazy, dając do polskich lub litewskich rosyjskie końcówki, albo też „polaczyły” – to znaczy w zdania wypowiedziane po litewsku wtrącały polskie słowa. Podobnie było z pismem. Jako kapłani podjęliśmy się zadania używać języka, w którym władali wierni, szczególnie zwracając uwagę na jego poprawne używanie. Niekiedy starano się na Litwie utożsamiać narodowość z językiem i tak klasyfikować także duchownych. Na częste pytania, jakiej jesteście narodowości, odpowiadaliśmy zgodnie, że jesteśmy tylko kapłanami katolickimi i członkami Kościoła Powszechnego.

Jako duszpasterz turmoncki kilkakrotnie odwiedziłem też Olany³⁸. Była to rodzinna parafia misjonarza br. Władysława Łukszy³⁹. Podczas jednego z pobytów

duszpasterz AK i opiekun ukrywających się Żydów. W 1942 roku więziony przez Niemców. Zmarł w Mejszagole, gdzie został pogrzebany obok świątyni parafialnej. Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1994) i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi RP (2001). Jego imię nosi szkoła średnia w Mejszagole (2007). Zob. D. Matelski, *Ksiądz prałat Józef Obremski (1906-2011)*, „Przegląd Polsko-Polonijny”, 2 (2011) s. 340-349; Zob. „*Śmierci się z nas nikt nie boi*”, s. 68-69.

³⁸ Olany (litew. Alionys) – w okresie II Rzeczypospolitej leżały w powiecie wileńsko-trockim w województwie wileńskim. Obecnie w granicach administracyjnych Litwy.

³⁹ Władysław Łuksza (1912-1969) – ur. w Budach; do Zgromadzenia Księży Misjonarzy wstąpił po raz pierwszy w 1934 roku, wystąpił tuż przed złożeniem ślubów, powrócił po dwóch dniach w 1937 roku, śluby złożył jako brat zakonny w 1939 roku. Pełnił różne obowiązki domowe w Wilnie (1938-1945), w latach II wojny światowej był więziony przez Niemców (1941-1943), pracował w Warszawie (1945-1961), okresowo w Tarnowie i Krakowie na Stradomiu (1961-1969), m.in. był ogrodnikiem, furtianem i zakrystianem oraz elektrykiem; ponadto opiekował się ministrantami przy kościele pw. Świętego Krzyża w Warszawie. Zmarł w Krakowie, pochowany w grobowcu zakonnym

dowiedziałem się, że kapłan tam dotychczas pracujący [ks. Jan Ślemp⁴⁰] nie może dalej tam samodzielnie przebywać. Pomyślałem, że mógłbym tam pracować. Zdradziłem myśl konfratom. Zdziwili się, bo w Turmoncie i Rymszanach miałem wystarczające warunki, dobrych sprawdzonych parafian, ułożoną pracę. W Olanach warunki pracy i życia były znacznie trudniejsze. Pod względem ekonomicznym ludność była uboga, plebania biedna, nawet bez niezbędnych sprzętów. We wsi brak było elektryki i innych wygód zwanych cywilizacyjnymi. Ale z Olan łatwo było dojechać do Wilna, za którym zawsze tęskniłem. Do tego dochodziła współpraca i wspólne zamieszkanie na plebanii z kapłanem chorym na manię prześladowczą.

Zwróciłem się do księdza biskupa Kazimierza Pałtaroksa⁴¹, zarządzającemu [sic!] wówczas diecezją, i przedstawiłem prośbę objęcia placówki w Olanach. Wyraził zdziwienie, że rezygnuję z dostatniego życia na rzecz ubogiej i tak wymagającej placówki. Wyraził jednak zgodę i udzielił swego błogosławieństwa. Ogłosiłem decyzję biskupa wpierrw w Turmoncie, a następnie w Rymszanach. Przyjęto to ze zrozumieniem. Szybko rozeszła się wiadomość o moim przyjeździe do Olan. Nowi parafianie zorganizowali mi transport moich rzeczy.

Olany

Od połowy lipca 1953 roku przebywałem na stałe w Olanach. W kościele olańskim było [sic!] trzy ołtarze. W ołtarzu głównym wstawiony był wizerunek Matki Bożej Niepokalanie Poczętej jako głównej patronki świątyni i parafii. W ołtarzach bocznych były obrazy ze świętymi franciszkańskimi, m.in. św. Franciszkiem Asyjskim⁴². Pierwotny obraz św. Franciszka nie był za bardzo udany, dlatego też

na Cmentarzu Rakowickim. Zob. AMS, brak sygn., Katalog członków, poz. 1162; tamże, sygn. POL V/314, Akta personalne br. Władysława Łukszy CM; Umiński, *Polska Prowincja*, s. 301.

⁴⁰ Jan Ślemp (ur. 1896-1953) – w młodości żołnierz armii austriackiej, artylerzysta. Prezbiter archidiecezji wileńskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1929 roku. M.in. katecheta szkolny w Drui (1929-1935), katecheta szkolny (1935-1936) i administrator parafii Żyrowice (1936-1939), długoletni proboszcz parafii Landwarów i Olany, gdzie zmarł i został pogrzebany. Zob. *Catalogus* [...] *pro Anno Domini 1939*, s. 170.

⁴¹ Kazimieras Pałtarokas (1875-1958) – ur. we wsi Gailioniai; święcenia kapłańskie otrzymał w 1902 roku w Kownie, gdzie ukończył seminarium duchowne; kształcił się także w Akademii Duchownej w Petersburgu. M.in. duszpasterz w Lipawnie (1902-1906) i Kownie (1909-1911), gdzie następnie był wykładowcą (mianowany w 1911) i wicerektorem seminarium duchownego (mianowany w 1914). Profesor teologii pastoralnej na Wydziale Teologii i Filozofii Uniwersytetu Litewskiego w Kownie (1922-1926). obrońca sprawiedliwości w Sądzie Biskupim w Kownie (1919-1926) i członek diecezjalnej Rady Ekonomicznej (1922-1926); kanonik kapituły żmudzkiej (mianowany w 1918). Sakrę biskupią otrzymał w 1926 roku; ordynariusz nowo powstałej diecezji poniewieskiej (1926-1958), administrator apostolski archidiecezji wileńskiej w granicach administracyjnych ZSRS (1949-1959). Działacz społeczny, autor ponad 50 listów pasterskich. Zmarł w Wilnie, pochowany w podziemiach katedry w Poniewieżu. Zob. *Kazimieras Pałtarokas*, www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpalt.html (dostęp: 8.09.2024); *Kazimieras Pałtarokas*, www.vle.lt/straipsnis/kazimieras-paltarokas/ (dostęp: 8.09.2024).

⁴² Franciszek z Asyżu, wł. Giovanni di Pietro Bernardone (1181-1226) – ur. w Asyżu, syn kupca miejskiego. W młodości rycerz, uczestnik wojen pomiędzy miastami włoskimi i przywódca bogatej młodzieży asyjskiej. Po duchowej przemianie dobrowolnie przyjął ideał życia według ubóstwa

jeden z parafian namalował inną podobiznę [świętego], która zastąpiła poprzedni wizerunek. Kościół miał wystarczające wyposażenie – jeszcze z lat międzywojennych – do sprawowania nabożeństw liturgicznych.

Mieszkańcy Olan – jeśli ich scharakteryzować obiektywnie z pozycji duszpasterza – to prości, szczerzy, życzliwi ludzie. Utrzymywali się z pracy na roli, hodowali kury, niektórzy także świnki. Uprawiali niewielkie zagony z warzywami na własne potrzeby. Lepsze, urodzajniejsze pola zabrano już wcześniej na uprawy kołchozowe. Praca w tych kołchozach przynosiła niewielkie korzyści zarobkowe, a raczej demoralizowała niegdyś pracowitych i uczciwych ludzi. Z biedy okradali, oszukiwali i kłamali. Większości mieszkańcom [sic!] trudno było żyć na normalnym poziomie. Z tęsknotą wspominali lata przedwojenne jako czas dobrobytu. Mimo kilku okupacji, zmian rządów, prześladowań i represji oraz wielu trudności zachowywali niezwykłą pogodę ducha i pobożność. Utrzymali dawny zwyczaj gromadnego niedzielного chodzenia do kościoła. Świąteczny charakter niedzieli podkreślano odpowiednim ubiorem i wspólnym domowym obiadem. W drodze do kościoła ze skupieniem odmawiali różaniec, często polecając go w intencji zmarłych ostatnio parafian. Na swobodne tematy rozmawiali tylko w drodze powrotnej.

Jednym ze sposobów podtrzymania wiary i możliwości odbywania rozmów religijnych były odwiedziny duszpasterskie. Mieszkańcy Olan przywiązywali wielką rolę do tej praktyki. Mój poprzednik, ze względu na chorobę, nie praktykował kolędy. Jej ogłoszenie parafianie przyjęli z wielką radością. Rozpoczynałem odwiedzanie kolejnych domów wkrótce po świętach Bożego Narodzenia. Wszyscy przyjmowali kapłana z serdecznością. Była wspólna modlitwa i rozmowy na tematy wyłącznie religijne. Unikałem innych tematów, politycznych, gospodarczych czy nawet o narodowościach zamieszkujących Litwę. Codziennie obchodziłem cztery lub pięć rodzin. Pierwszą kolędę skończyłem już w Wielkim Poście. Okazało się, że taki sposób apostołowania był bardzo skuteczny. Poznałem parafian, ich problemy, stan religijny mieszkańców Olan, zobaczyłem, w jakich warunkach mieszkają i co posiadają. Władze polityczne w tym regionie nie czyniły przeszkód w odwiedzinach duszpasterskich, traktowały to jako nabożeństwo kościelne. Poufnie dowiedziałem się, że moim pobytem w domach parafian interesowały się lokalne władze i milicja, ale nie byłem ani wzywany, ani nikt z przedstawicieli władzy nie wzywał na przesłuchania parafian. Może dlatego, że publicznie ciągle głosiłem, że kolęda należy do moich obowiązków i jest przedłużeniem nabożeństw prowadzonych w kościele. Prosiłem też parafian, by spotkania miały wyłącznie charakter religijny, by nie było żadnych poczęstunków, a na stole ma się znajdować tylko krzyż, woda święcona, świece, różańce i modlitewniki. Nie chciałem narażać na

ewangelicznego w duchu posłuszeństwa władzom kościelnym. Założyciel wspólnoty franciszkanów, a pośrednio klarysek i tercjarzy franciszkańskich. Kaznodzieja i misjonarz, mistyk i stygmatyk. Nazywany biedaczyną z Asyżu. Autor reguły zakonnej. Zmarł w Porcjunkuli (ówczesne przedmieście Asyżu). Jego grób znajduje się w Asyżu, w bazylice pod jego wezwaniem. Kanonizowany w 1228 roku przez Grzegorza IX. W 1979 roku ogłoszony przez papieża Jana Pawła II patronem ekologii. Zob. T. Żychiewicz, *Franciszek Bernardone – św. Franciszek z Asyżu*, Kalwaria Zebrzydowska 1985; A. Żynel, *Franciszek z Asyżu*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. J. Misiurek, Lublin 1989, kol. 426-427.

niepotrzebne wydatki zwłaszcza biedniejszych, bo znając ich życzliwość i dobroć serca, wiedziałem, że będą chcieli sobie odjąć od ust, żeby poczęstować kapłana. Nie przyjmowałem też żadnych datków ani w naturze, ani w pieniądzu, żeby nie być posądzonym o chciwość albo też o wykroczenia przeciw prawu. Już po kilku dniach stwierdziłem, że tak postawione odwiedziny były duchowo bardzo owocne. Z perspektywy czasu okazało się, że było to najlepsze, co mogłem wówczas zrobić dla poznania parafian. Rozmowy inicjowałem w taki sposób, żeby ludzie stawiali pytania o sens życia, wyjaśnienie dogmatów, prawd wiary, rozumienie opowieści ewangelicznych oraz wydarzeń z życia świętych.

Kapłańskie życie na Litwie upływało nam na wytężonej pracy, wzajemnych kontaktach celem podtrzymywania w sobie wytrwałości, gorliwości, a czasem i wzajemnej pomocy materialnej. Snuliśmy plany na przyszłość z nadzieją, że wcześniej czy później uzyskamy pełną swobodę religijną, a system powojenny runie. Staraliśmy się też podtrzymywać dawne zwyczaje religijne. Ponieważ nie można było organizować pielgrzymek, to w kazaniach, mimochodem, wspominaliśmy o dawnej pobożności pradziadów, ich peregrynacjach do sanktuariów, cytowaliśmy teksty pieśni maryjnych. Staraliśmy się także podtrzymywać praktykę odpustów parafialnych, szczególnie w uroczystości maryjne. Jednym z takich, niestety nieudanych i może dlatego zapadł mi w pamięci, był odpust w Jezioranach – Zarasaj⁴³, który przypadł na dzień 15 sierpnia (Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny).

W wigilię wspomnianego odpustu spotkało się 14 kapłanów, którzy po nocnym czuwaniu mieli prowadzić odpust. Czuwania nie było, bo wieczorem przybyła milicja, wylegitymowała księży i zezwoliła tylko mnie i jeszcze jednemu pozostać w Olanach. Piszę o tym, by zobrazować sytuację, w jakiej wtedy był Kościół katolicki na terenie byłego Związku Radzieckiego. Byliśmy ciągle inwigilowani i – chcąc nie chcąc – musieliśmy się podporządkowywać zarządzeniom władzy dla dobra naszych wiernych. Mieliśmy świadomość ustawicznego śledzenia, kontrolowania, notowania naszych wypowiedzi, obserwacji na każdym kroku. Należało się z tym oswoić i robić swoje.

W Olanach spotkałem siostrę wspomnianego br. Łukszy, osobę życzliwą kapłanom i gorliwą religijnie. Do moich obowiązków należało także obsługiwanie okolicznych wiosek, w tym miejsca urodzenia błogosławionego Michała Giedroycia⁴⁴, którego relikwie spoczywają w kościele św. Marka w Krakowie. Mieszkańcy

⁴³ Jeziorosy (litew. Zarasai) – miasto powiatowe w II Rzeczypospolitej, położone pomiędzy jeziorami Ossa i Osida. W latach 1836-1918 nosiło nazwę Nowoaleksandrowsk. Obecnie w granicach administracyjnych Litwy, w okręgu uciańskim, siedziba władz rejonowych. Zob. *Nowoaleksandrowsk*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 7, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1886, s. 240.

⁴⁴ Michał Giedroyc (ok. 1420/25-1485) – ur. w miejscowości Giedrojcje; do kanoników regularnych od pokuty (marków) wstąpił przed 1461 rokiem, całe życie zakonne spędził w Krakowie. Po studiach na Akademii Krakowskiej pełnił funkcję zakrystiana w kościele pw. św. Marka w Krakowie, gdzie zmarł w opinii świętości. Jego grób znajduje się we wspomnianym kościele krakowskim. W 2018 roku papież Franciszek zatwierdził jego publiczny kult, co było równoznaczne z beatyfikacją. Zob. A.G. Dyl, *Michał Giedroyc, zwany błogosławionym*, w: *Polscy święci*, red. J. Bar, t. 1, Warszawa 1983, s. 63-102.

nie mieli jednak większej świadomości o tej osobie. Z tej parafii zapamiętałem szczególnie czterdziestogodzinne nabożeństwo, które trwało przez trzy dni z rzędu. Do moich obowiązków należała spowiedź święta. I co było zdumiewające, że mimo iż mieszkańcy co dzień mówili w języku litewskim, spowiedzi w tymże języku odprawiłem tylko kilka, wszyscy inni wierni spowiadali się w języku polskim. Nabożeństwa kościelne odbywały się w języku litewskim, a msze święte – po łacinie.

Suderwa

W początkach stycznia 1956 roku zostałem wezwany do kurii biskupiej w Wilnie. Zanim wstawiłem [sic!] się u księdza biskupa Kazimierza Pałtaroksa, zaszedłem do ks. prof. Jana Ellerta. Dowiedziałem się od niego trochę poufnie, że zaplanowano przenieść mnie do Suderwy, co było mi na rękę, bo w pobliżu położona była Mejszogoła⁴⁵, w której przebywał ks. prałat Józef Obrębski. Później spotkałem się z księdzem biskupem. Przedstawił mi w serdecznej rozmowie powody przeniesienia do innej miejscowości. Gdy zapytałem do jakiej, to odpowiedział, że do Suderwy, że tam jestem niezbędny i że tam czeka mnie wiele pracy. Ucieszyłem się ponownie, gdyż potwierdził wcześniejszą poufną wiadomość. Suderwa znajdowała się blisko Mejszogoły, była malowniczo położona, wśród lasów i jezior, miała dobre połączenie z Wilnem i słynęła z gorliwych parafian – w większości polskojęzycznych, a także ze zrujnowanego po wojnie, niegdyś pięknego kościoła.

Na Litwie w latach pięćdziesiątych w miejscowościach, gdzie nie było posterunku KGB bądź urzędu gminy, nie mógł funkcjonować kościół, dlatego też i w Suderwie przez długie lata był on nieczynny z tych właśnie powodów. Dopiero po wielu latach starań, w 1953 roku zamianowano tam proboszcza, a właściwie administratora parafii. Został nim dawny wileński duszpasterz ks. Kretowicz. Wkrótce opadł z sił i dlatego „oficjalnie” zostałem mu przydzielony do pomocy, a „nieoficjalnie” wyznaczony na jego następcę. Ksiądz biskup obawiał się, że gdy zabraknie ks. Kretowicza, to władze na powrót zamkną parafię. Świątynia parafialna była w opłakanym stanie. Trudno powiedzieć, co było powodem znacznych zniszczeń. Murowany budynek w ruinie, znacznie uszkodzona kopuła wieży, w wielu miejscach zagnieżdżone gołębie. W środku hulał wiatr, śnieg i deszcz. Udało się nieco zabezpieczyć wnętrze, ustawić na powrót dość zniszczone posągi świętych, zadaszyć zerwaną kopułę i uporządkować posadzkę. Kilka dni pracowaliśmy z br. Stanisławem Konratowiczem oraz oddanymi sprawie suderwianami nad przywróceniem ładu i porządku.

Pierwszą mszę świętą w Suderwie odprawiłem 19 stycznia 1956 roku. Mróz dochodził w tym dniu do 40 stopni Celsjusza, w kościele było niecałe minus 20. Brat [Stanisław Konratowicz] służący do mszy świętej trzymał ampułki z wodą i winem w kieszeniach z obawy, by nie zamarzły. Z powodu niskiej temperatury

⁴⁵ *W oryginale tu i dalej: Myszagoła, właśc. Mejszagoła* – miejscowość położona na prawym brzegu rzeki Dukszty. W okresie II Rzeczypospolitej w powiecie wileńsko-trockim w województwie wileńskim; siedziba władz gminnych. Obecnie w granicach administracyjnych Litwy. Zob. *Mejszagoła*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1885, s. 243; W. Rewieńska, *Miasta i miasteczka magdeburskie w woj. wileńskim i nowogródzkim*, Lida 1938, s. 10.

ks. Kretowicz nie celebrował w kościele. Po kilku miesiącach okazało się, że cierpi na raka prostaty. Mimo ciepła i letniej aury nie mógł z tego powodu odprawiać nabożeństw. Zmarł w kilka miesięcy po moim przybyciu do Suderwy w szpitalu w Wilnie i tam został pochowany na cmentarzu bernardyńskim w grobowcu rodzinnym. Takie było jego życzenie.

Przy pomocy br. Stanisława prowadziłem remont kościoła, restaurując figury świętych, wymieniając drewniane elementy wewnątrz świątyni, a później dach i kopułę kościoła. O ile były chęci do pracy ze strony suderwian, to były obawy, czy władze konserwatorskie pozwolą na prowadzenie prac, bo okazało się, że kościół w Suderwie został zakwalifikowany jako zabytek pochodzący z przełomu XVIII/XIX wieku. W czasie, gdy stał w ruinie, nikt nie interesował się jego losem, ale gdy rozpoczęliśmy prace porządkowe i remontowe, to okazało się, że jest zabytkiem i podlega pod zwierzchność konserwatorów. Obawy o zatrzymanie robót były płonne, bo konserwatorzy nie tylko przyjęli nasz projekt odbudowy, ale prace uznali za konieczne. Dlatego też dostaliśmy szybki przydział na trudno dostępne materiały budowlane, na które inni czekali miesiącami. Nie sprawdziły się poglądy pesymistów, że z remontem utknijemy na wiele lat. Stało się zgoła inaczej. Gdy wydawało się, że szybko dokończymy remont, to pojawiło się podejrzenie, że kościół został wzniesiony na niestabilnym gruncie, a fundamenty są zbyt słabe, by utrzymać całość. Z pomocą przyszło Ministerstwo Kultury i Sztuki, które wdrożyło badania nad stabilnością gruntu i stabilizacją budynku. Po niemal sześciu latach badań zdecydowano, że proces osiadania ustał i pozwolono na położenie nowej kopuły. Z czasem udało się przywrócić świątyni wygląd, który miała przed dewastacją.

W kościele w Suderwie znajdowały się cztery ołtarze. Główny ołtarz dedykowany był Najświętszej Trójcy – jako patronce miejscowej parafii. Powyżej ulokowana była kaplica z ołtarzem Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, do której prowadziło wejście od strony zakrystii. W bocznych ołtarzach były wizerunki Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Różańcowej. Praktyką dawną było, co podtrzymałem, że obchodzono czterokrotnie w ciągu roku odpusty: na Tróję Świętą, w rocznicę konsekracji kościoła w pierwszą niedzielę września, na Matkę Bożą Różańcową w pierwszą niedzielę października i w Nowy Rok.

Kościół jest w stanie zmieścić 2000 ludzi, jednak za moich czasów nie był nigdy szczelnie wypełniony. Przed wojną parafia suderwska była ludna – liczyła niespełna 3300 wiernych w kilku miejscowościach. Po moim osiedleniu się w samej Suderwie mieszkało początkowo nie więcej jak 100, a przed wyjazdem około 400 osób. Wsie należące do parafii też nie były liczne. Parafianie na ogół gorliwie uczęszczali na nabożeństwa. W początkach lat sześćdziesiątych na poranną mszę świętą niedzielą uczęszczało 70-100 osób, na południową (sumę) 300-400. W następnej dekadzie, nie wiedzieć czemu, więcej parafian uczestniczyło w porannej mszy świętej niż na sumie.

Po przyjeździe do Polski często pytany byłem o pobożność litewskich katolików, to znaczy Polaków i Litwinów, o ich gorliwość w przystępowaniu do sakramentów, odwagę w wyznawaniu wiary, a także o działania represyjne radzieckich władz wobec duchowieństwa. Trudno jest mi o tym pisać w kilku zdaniach, gdyż należałoby

odnieść się do ogólnej sytuacji w całym Związku Radzieckim i w innych krajach socjalistycznych, wskazać natężenia laicyzacyjne w poszczególnych dekadach po II wojnie światowej, heroizmie wielu osób świeckich, które prowadziły trudną misyjną i katechetyczną pracę, o kapłanach i siostrach zakonnych działających nie zawsze legalnie (to znaczy według przepisów władz państwowych), o nastrojach władz wobec katolików, prawosławnych i protestantów, a w ostatnich latach także wobec przybierającego na sile ruchu sekciarskim [sic!] i próbach powrotu do pogaństwa wczesnośredniowiecznych Litwinów. Skupię się dalej tylko na parafii suderwiańskiej.

Parafianie z Suderwy i okolicznych miejscowości byli – ogólnie – religijni, chętni do pracy przy remoncie świątyni, życzliwi wobec proboszcza. Praktykowali pierwsze piątki i soboty, coroczną spowiedź, z odwagą uczestniczyli w odpustach, procesjach wokół świątyni. Wiary nie manifestowali ostentacyjnie, ale modlili się w kościele i w domach. Na porządku dziennym były święte obrazy w domach, krzyże, książeczki i różańce w ręku. Do dzisiaj pozostaje tajemnicą, skąd je posiadali. Nam, kapłanom lepiej było tego nie wiedzieć, tak było bezpieczniej w razie „doprosza”⁴⁶. Mieli, i już. Polacy mieli nowe polskie książeczki, a Litwini – też nowe – po litewsku. Pojawiały się także po rosyjsku, lecz przyjmowane były niechętnie.

Parafianie suderwscy byli maryjni. W maju śpiewano *Litanie loretańską* niemal z pamięci, w październiku odmawiano różaniec po mszach w kościele. Jak przychodzili Litwini, to jeden z dziesiątków zawsze odmawiano po litewsku. To była taka lokalna kurtuazja. Ale nie staraliśmy się mieszać języków w nabożeństwach. W większych parafiach, tak było w Wilnie, niektóre kazania mówiono w pewnym okresie w części po polsku, a w części po litewsku. Jednak z powodu różnych oporów zaniechano tej praktyki. Godzinki do Najświętszej Maryi Panny śpiewano zarówno w domach, jak i w kościele przed pierwszą niedzielą mszą świętą. Praktykowano także ten śpiew codziennie w Adwencie przed roratami.

W parafii istniało 9 kółek różańcowych w większości złożonych z kobiet. Ponieważ władze radzieckie wydały zakaz działalności organizacjom kościelnym i religijnym, dlatego to w każdą pierwszą niedzielę miesiąca spotykały się wszystkie kółka różańcowe przy ołtarzach Matki Boskiej na wymianę tajemnic różańcowych. Oficjalnie nie mogłem ogłaszać o spotkaniu kółek różańcowych, przypominałem tylko – jakby mimochodem – że dzisiaj po mszy świętej można dodatkowo odmówić różaniec w kaplicy Matki Bożej. I wszyscy członkowie różańcowych gromadzili się przy ołtarzu Matki Bożej po mszy świętej. Skutecznie unikałem terminu „żywy różaniec”, ale ludzie doskonale wiedzieli, o co chodzi.

W kościele w Suderwie działał chór, który prowadził miejscowy organista. Repertuar był wyłącznie religijny. Najczęściej występował podczas odpustów. Wtedy mogli się parafialni śpiewacy zaprezentować wobec obcych kapłanów.

Dwa razy w roku urządziliśmy rekolekcje: w Wielkim Poście i Adwencie. Uczestniczyło w nich wiele osób, które po rekolekcjach przystępowały do spowiedzi.

⁴⁶ Z języka ros. – pytanie (wopros). Zapewne określenie przesłuchania przez funkcjonariuszy KGB lub rozmowy z lokalnym urzędnikiem do spraw religijnych.

W rekolekcjach pomagali nam okoliczni kapłani, czasem było ich 14-15. Rekolekcje odbywały się w ciągu trzech dni, staraliśmy się, aby każdy chętny mógł w nich uczestniczyć, przeto odbywały się one w ciągu dnia trzy razy: o godz. 10.00, w południe i wieczorem. Ludzie tak starali się wygospodarować czas, by móc uczestniczyć w rekolekcjach. Często umawiali się między sobą i jeden drugiego zastępował w pracy o jakiejś godzinie. Głosząc nauki rekolekcyjne, należało wypowiadać się bardzo ostrożnie, nie robić żadnych aluzji do spraw politycznych czy też gospodarczych. Trzymaliśmy się Pisma Świętego, objaśnialiśmy istotę mszy świętej i zwracaliśmy uwagę na właściwe przeżywanie spowiedzi, a zwłaszcza robienie rachunku sumienia.

W Suderwie rozwinąłem też praktykę „odwiedzania chorych”. Nie było to w rzeczywistości odwiedzanie chorych, ale wizyta duszpasterska – kołęda. W Suderwie władze zakazywały kołędy, uważając, że jest to marnowanie czasu i odciąganie ludzi od właściwych zajęć. Ale i na to znalazł się sposób. Wyznaniowcy niemal zabobonnie traktowali sakramenty święte, korzystanie z nich i przygotowanie się do nich. A może i oni byli wierzącymi, tylko udawali komunistów i aktywne zwalczanie religii? Na takie zachowanie niemal każdy z kapłanów miał wystarczające dowody. Ale wróćmy do „odwiedzania chorych”. W określone dni zgłaszała się rodzina wyznaczona przez odpowiednią osobę, o czym ja nie wiedziałem (oficjalnie), lub nawet kilka rodzin z potrzebą odwiedzenia chorego. A przecież w każdej rodzinie był ktoś chory, starszy wiekiem, inwalida albo też ktoś na zwolnieniu lekarskim. Ze zwolnień lekarskich często korzystali pracownicy kołchozów, umęczeni nieustającą robotą w każdy dzień tygodnia. Lekarz przyjeżdżający do Suderwy, widząc umęczonych ciężką pracą, a zwłaszcza kobiety, chętnie udzielał takich zwolnień. W szacunku władz byli wojenni inwalidzi, mieli wszędzie pierwszeństwo, dlatego tak ich nastawialiśmy, by często prosili o kapłana. Wychodziłem więc z plebanii pod wskazany adres ubrany w komżę, ze stulą, w towarzystwie organisty lub kościelnego, bywało, że ze światłem. Przed drzwiami czekał gospodarz z gromnicą, byłem uroczysto wprowadzany do domu. Była modlitwa, wspólne rozmowy, dyskusje. I w taki to sposób wielu kapłanów omijało komunistyczne zakazy.

Kościół w Suderwie miał nie tylko wyjątkowo piękną architekturę, ale także i akustykę. Zapewne dlatego wiele osób przyjeżdżało, by podziwiać piękno świątyni i jego niepowtarzalną atmosferę. W Suderwie bywał kompozytor Kaveckas⁴⁷, dyrygent orkiestry symfonicznej filharmonii wileńskiej Geniuszas⁴⁸ i wiele osób z Polski.

⁴⁷ Na obecnym etapie badań nie można dokonać identyfikacji osoby.

⁴⁸ Rimas Geniušas (1920-2012) – dyrygent, pianista, pedagog. Kształcił się w konserwatorium w Kownie oraz w Leningradzie; dyrygent Orkiestry Symfonicznej Radia Litewskiego (1951-1952), następnie Narodowego Litewskiego Teatru Opery i Baletu (1958-1975, 1991-1994), wykładowca w Konserwatorium Litewskim – od 1992 roku Litewskiej Akademii Muzycznej (1948-1999), gdzie był kierownikiem Katedry Opery (1975-1990). Zob. N. Pipikaitė, *Rimas Geniušas*, <https://www.vle.lt/straipsnis/rimas-geniusas> (dostęp: 17.05.2024).

Suderwę odwiedzali również inni znakomici goście, np. bp Kisiel z Białegostoku⁴⁹, bp Roman Andrzejewski⁵⁰, bp Antoni Dydyć⁵¹ oraz wielu innych księży: pallotyni, paulini z Częstochowy, salezjanie i cystersi. W 1993 roku zaszczycił Suderwę swą obecnością Jego Eminencja ks. kard. Henryk Gulbinowicz⁵².

⁴⁹ Edward Kisiel (1918-1993) – ur. w Jundziłowie k. Brasławia; po wstąpieniu do seminarium duchownego w Wilnie kształcił się na Wydziale Teologicznym tamtejszego Uniwersytetu Stefana Batorego (1937-1942); studia teologiczne, kontynuowane na Wydziale Teologii Katolickiej na Uniwersytecie Warszawskim (1950-1953), uwińczył doktoratem. Świecenia prezbiteratu otrzymał w 1943 roku (Warszawa). Wikariusz parafii Czarna Wieś k. Białegostoku (1943-1944), wikariusz ekonomiczny parafii Uhnów (1944-1945), prefekt szkolny i duszpasterz akademicki w Białymstoku (1945-1969), proboszcz parafii pw. św. Rocha w Białymstoku (1969-1971), tamże kanclerz Kurii Biskupiej (1971-1976), wikariusz kapitulny w Białymstoku – części archidiecezji wileńskiej (1976), administrator apostolski w Białymstoku (1976-1991) i tam też ordynariusz (1991-1993) – sakrę biskupią otrzymał w 1976 roku, od 1992 roku arcybiskup. Duszpasterz, reorganizator struktur parafialnych w diecezji. Zmarł w Białymstoku, gdzie został pochowany w krypcie archikatedry. Zob. K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej*, Kraków 1998, s. 67-69; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, kol. 202-203.

⁵⁰ Roman Andrzejewski (1938-2003) – ur. w Morzyczynie k. Konina; prezbiter diecezji włocławskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1961 roku. M.in. student (1961-1966) i wykładowca na Wydziale Nauk Humanistycznych (1966-1973) oraz Wydziale Prawa Kanonicznego (1975-1982) KUL, pracował także w WSD we Włocławku jako lektor języka łacińskiego (1968-1984), wykładowca patrologii (1972-1983), prefekt ds. wychowania (1968-1970) i ds. studiów (1970-1971, 1981-1982); doktoryzował się na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1973). Bp pomocniczy włocławski (sakra 1981), wikariusz generalny diecezji włocławskiej (mianowany w 1982), wikariusz biskupi w Kaliszu (1991-1992), administrator diecezji włocławskiej (listopad 1986 – grudzień 1987, kwiecień 1992). Pełnił wiele funkcji w Kurii Biskupiej we Włocławku oraz w episkopacie Polski – m.in. przewodniczący Komisji ds. Duszpasterstwa Rolników (1988-1996) i krajowy duszpasterz rolników (1988-2001). Działacz społeczny, gorliwy duszpasterz. Zmarł w Klusku k. Gostynina, pogrzebany na cmentarzu w Licheniu. Zob. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who” chrześcijaństwa w Polsce*, Warszawa 1999, s. 13.

⁵¹ Antoni (zak. Pacyfik) Dydyć OFMCap (1938-2025) – ur. w Serpelicach; do zakonu kapucynów wstąpił w 1954 roku, uroczyste śluby wieczyste złożył w 1961 roku, święcenia prezbiteratu otrzymał w 1963 roku (Łomża); dr nauk humanistycznych. Katecheta oraz duszpasterz akademicki w Lublinie i równocześnie student socjologii na KUL (1963-1967), gwardian w Białej Podlaskiej (1967-1976), prowincjał prowincji warszawskiej kapucynów (1976-1982), przewodniczący Konsulty Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, a także Konferencji Wyższych Przełożonych Męskich i Żeńskich Zakonów i Zgromadzeń Franciszkańskich w Polsce (1978-1982), definitor generalny zakonu rezydujący w Rzymie (1982-1994). Ordynariusz drohiczyński (1994-2014) – sakrę biskupią otrzymał w 1994 roku w Drohiczyźnie. Autor opracowań popularnonaukowych. M.in. odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (2008) i innymi odznaczeniami za działalność patriotyczną i społeczną. Zmarł 14 września 2025 roku. Został pochowany w katedrze drohiczyńskiej. Zob. J.L. Gadacz, *Dydyć Antoni*, w: *Słownik polskich kapucynów*, t. 1, Wrocław 1985, s. 400-403; *Zmarł bp Antoni Pacyfik Dydyć OFMCap*, <https://episkopat.pl/doc/234928>. Zmarł-bp-Antoni-Pacyfik-Dydyć-OFMCap (dostęp: 18.12.2025).

⁵² Henryk Gulbinowicz (1923-2020) – ur. w Wilnie; kapłan archidiecezji wileńskiej, święcenia prezbiteratu otrzymał w 1950 roku (Białystok); dr teologii. Studia specjalistyczne z teologii moralnej odbył na KUL (1950-1951). Duszpasterz na terenie diecezji warmińskiej, duszpasterz akademicki, wykładowca i rektor WSD „Hosianum” w Olsztynie (1968-1970). Administrator apostolski

Urodził się w parafii Bujwidze⁵³, w wiosce Pricziuny⁵⁴, gdzie znajdował się dom Sióstr od Aniołów Stróżów. Jako mały chłopiec usługiwał do mszy świętej w tym domu. Po opuszczeniu domu przez siostry kapliczka, która się tam znajdowała, została zniszczona. Po zmianach ustrojowych kapliczkę odrestaurowano. O jej poświęcenie poproszono kard. Gulbinowicza. Przyjechał, odwiedzając kolejno o godz. 10.00 Myszagołę, o 12.00 Suderwę, a potem przez Wilno i Niemenczyn⁵⁵ dotarł na godz. 15.00 do Pricziun. Suderwę odwiedził również ks. biskup Wojtkowski⁵⁶ z Olsztyna. Bardzo chciał zobaczyć dom rodzinny księdza profesora seminarium olsztyńskiego Stanisława Zdanowicza⁵⁷.

w Białymstoku (1970-1976) – sakra biskupia w 1970 roku; metropolita wrocławski (1976-2004), następnie abp senior. Kardynał prezbiter (1985). Bliski współpracownik NSZZ „Solidarność”. Uehonorowany wieloma odznaczeniami i tytułami, m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (1995), Orderem Orła Białego (2008) oraz kilkoma tytułami doktora *honoris causa*. W ostatnich miesiącach życia ukarany dyscyplinarnie przez Stolicę Apostolską za wykroczenia moralne. Zmarł we Wrocławiu, pogrzebany został w grobowcu rodzinnym na cmentarzu komunalnym w Olsztynie. Zob. Prokop, *Biskupi Kościoła*, s. 51-52; Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce*, kol. 135-136.

⁵³ Bujwidze (litew. Buivydžiai) – miejscowość położona ok. 40 km na północny wschód od Wilna. W II Rzeczypospolitej w powiecie wileńsko-trockim, obecnie w granicach administracyjnych Litwy, rejon wileński; siedziba władz gminnych. W 2021 roku miejscowość liczyła 228 mieszkańców. Zob. *Buivydžiai*, w: *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 3, red. J. Tumelis, Vilnius 2003, s. 578.

⁵⁴ Pryciuny (litew. Pričiūnai) – niewielka miejscowość położona ok. 35 km na północny wschód od Wilna. W II Rzeczypospolitej w powiecie wileńsko-trockim, obecnie w granicach administracyjnych Litwy, rejon wileński. W 2011 roku zamieszkała przez 8 mieszkańców.

⁵⁵ Niemenczyn (litew. Nemenčinė) – miejscowość znana w pierwszej połowie XIV wieku; miasto lokowane w 1554 roku przez króla Zygmunta II Augusta, przy ujściu Niemenczynki do Wilii, położone ok. 25 km na północny wschód od Wilna. W II Rzeczypospolitej w powiecie wileńsko-trockim, obecnie w granicach administracyjnych Litwy, rejon wileński, zamieszkała przez ok. 4830 mieszkańców (2021), w większości Polaków. Zob. *Nemenčinė*, w: *Lietuviškoji tarybinė enciklopedija*, t. 8, red. J. Anikas, Vilnius 1981, s. 137.

⁵⁶ W oryginale: *Wojtkowski*, właśc. Julian Andrzej Antoni Wojtkowski (ur. 1927) – ur. w Poznaniu; po studiach w seminarium duchownym w Lublinie otrzymał święcenia kapłańskie (1950) – duchowny diecezji warmińskiej. W późniejszych latach odbył studia na KUL z zakresu teologii dogmatycznej; dr teologii (1953). Habilitował się na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie (1968); prof. zwyczajny (1997). M.in. od 1952 roku wykładowca, prefekt i rektor Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie (od 1952), kierownik Warmińskiego Instytutu Teologicznego w Olsztynie (1980-1997), profesor na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Bp pomocniczy diecezji warmińskiej (sakra 1969). Członek zwyczajny Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej. Uehonorowany licznymi nagrodami za działalność naukową i duszpasterską oraz tytułem doktora *honoris causa* PAT w Krakowie (2009). Zob. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, s. 410-411.

⁵⁷ Stanisław Zdanowicz (1906-1978) – ur. w Rzeszy k. Wilna; prezbiter archidiecezji wileńskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1934 roku, po ukończeniu Wydziału Teologii Uniwersytetu Wileńskiego. Wikariusz parafii w Wilnie i Grodnie, po II wojnie światowej kształcił się na Wydziale Teologii UJ, gdzie się doktoryzował (1950). Wykładowca liturgiki w seminarium duchownym we Wrocławiu i Olsztynie oraz na ATK, referent liturgiczny w Kurii Biskupiej w Olsztynie. Autor publikacji naukowych. Zmarł w Olsztynie. Zob. T. Krahel, *Zdanowicz Stanisław (1906-1978)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 485; W. Nowak,

Suderwę odwiedził również inny niezwykle gość – Josif Brodski⁵⁸. Z jego osobą wiąże się wiele innych interesujących wydarzeń, które należałoby też w przyszłości opisać, bo są dobrym przykładem na ingerencję Pana Boga w ludzkie dusze.

W rejonie, w którym przebywałem, funkcjonowały siostry zakonne ze zgromadzeń, które zdecydowały się pozostać na Litwie mimo nakazu polecającego opuszczenie wszystkich klasztorów. Były to zakony [sic!] założone przez o. Honorata Koźmińskiego⁵⁹, bpa Jerzego Matulewicza⁶⁰ i s. Bolesławę Lament⁶¹. Działały w podziemiu, podobnie jak te na Białorusi i Ukrainie. Większość z sióstr mieszkała przy swoich rodzinach, a niekiedy wynajmowały mieszkanie lub jakiś mały domek i tam żyły wspólnie. Spotykały się regularnie raz w tygodniu i prowadziły

In memoriam ks. profesora Stanisława Zdanowicza (1906-1978), „Studia Warmińskie”, 26 (1989) s. 239-242.

⁵⁸ Josif Brodski (1940-1996) – ur. w Leningradzie w rodzinie żydowskiej. W młodości podejmował różne prace oraz kształcił się w szkole dla młodzieży robotniczej. Poeta i pisarz. Związany z ruchem dysydenckim i oskarżony o „pasożytniczy tryb życia”, był skazywany na przymusowe roboty i zesłanie na wschodnie rubieże ZSRS, pozostając pod ciągłą inwigilacją sowieckiej bezpieki. W 1972 roku pozbawiony obywatelstwa sowieckiego i wydalony z ZSRS, przebywał w USA, gdzie pracował na wyższych uczelniach w Nowym Jorku. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1987). Zmarł w Nowym Jorku, pochowany na cmentarzu San Michele w Wenecji. Zob. *O Brodskim. Studia, szkice, refleksje*, red. P. Fasta, Katowice 1993.

⁵⁹ Florentyn Wacław Jan Stefan (zak. Honorat) Koźmiński (1829-1916) – ur. w Białej Podlaskiej, w młodości student na Wydziale Budownictwa w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, działacz konspiracyjny i więzień Cytadeli Warszawskiej. Pod wpływem wewnętrznych przeżyć w 1848 roku wstąpił do zakonu kapucynów, święcenia prezbiteratu otrzymał w 1852 roku. Duszpasterz, wykładowca retoryki w seminarium zakonnym, kierownik duchowny i charyzmatyczny spowiednik. Komisarz generalny polskiej prowincji kapucynów (mianowany w 1895). Założyciel 27 wspólnot zakonnych żeńskich i męskich, z których większość przetrwała do czasów współczesnych. Zmarł w Nowym Mieście nad Pilicą. Beatyfikowany w 1988 roku w Rzymie. Zob. J. Bartoszewski, *Honorat Koźmiński*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 1206-1209.

⁶⁰ Jerzy Bolesław Matulewicz (litew. Jurgis Matulevičius) MIC (1871-1927) – ur. w Lugine, kapłan diecezji wileńskiej, święcenia prezbiteratu otrzymał w 1898 roku we Fryburgu. Kształcił się w seminariach duchownych w Kielcach, Warszawie, Petersburgu oraz Fryburgu, gdzie uzyskał doktorat z dogmatyki. Po święceniach kapłańskich pracował m.in. w seminarium w Kielcach (1902-1904) i w Akademii Duchownej w Petersburgu (od 1907). Dokonał odnowienia zakonu marianów jako zgromadzenia zakonnego, a następnie został jego generałem. Mianowany biskupem wileńskim (1918-1925). Założył także zgromadzenia Sióstr Ubogich Niepokalanego Poczęcia NMP oraz Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii. Był działaczem społecznym, charytatywnym oraz narodowym wspierającym dążenia narodowe Litwinów. Zmarł w Kownie. Beatyfikowany w 1987 roku. Zob. Z. Proczek, *Jerzy Matulewicz bl.*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. J. Duchniewski, Lublin 1997, kol. 1228-1230.

⁶¹ Bolesława Maria Lament (1862-1946) – ur. w Łowiczu. W młodości wstąpiła do bezhabitowego Zgromadzenia Rodziny Maryi, które opuściła przed złożeniem wieczystej profesji. W 1905 roku, pracując wśród katolików na terenie dzisiejszej Białorusi, założyła Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, którym kierowała do 1935 roku. Celem wspólnoty było umacnianie katolików żyjących w środowisku prawosławnym i laickim. Zmarła w Białymstoku. Została beatyfikowana w 1991 roku. Zob. J. Duchniewski, *Lament Bolesława bl.*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 432-433.

święte ćwiczenia. Byłem wtajemniczony w te działania, dlatego udzielałem się jako spowiednik, niekiedy celebrans i nawet jako rekolekcjonista⁶².

Nieśmiało przyznam się, że w Suderwie nie tylko prowadziłem remont kościoła, ale także udzielałem się społecznie. Suderwa była, podobnie jak i okoliczne miejscowości, pozbawiona elektryczności. Zaangażowałem się, zachęcając parafian do wykonania pewnych prac społecznie, do promowania elektryfikacji wsi, do zgody na działanie ekip instalacyjnych na prywatnych posesjach. Br. Konratowicz, zanim jeszcze doprowadzono do Suderwy elektrykę, przygotował niezbędną instalację kablową w kościele. Gdy przeprowadzono przez wieś linię energetyczną na słupach, to natychmiast podłączono przewody do kościoła i można było go wewnątrz oświetlić. Świątynia ożyła, zrobiła się jasna, ale niestety trzeba było płacić za każdą zainstalowaną żarówkę. Wkrótce jednak w inny sposób szacowano ceny za elektryfikację. Kościół potraktowano według innych wskaźników niż mieszkania prywatne i dlatego za energię zużytą w kościele płaciliśmy sześciokrotnie drożej niż za energię użytą w domach mieszkalnych. Rozliczaliśmy się przez kołchoz, który naliczał nam według centralnego wskaźnika na każdy kilowat „kościelny” 25 kopiejek, a za taką samą ilość zużytego prądu właściciele mieszkań płacili tylko po 4 kopiejki. Z czasem ceny się nieco zmieniły, ale długi czas świątynia parafialna jako instytucja dochodowa musiała wносить znacznie większą opłatę.

Po dokonaniu elektryfikacji Suderwy przyszedł czas na założenie telefonów. Oczywiście, nie we wszystkich domach. Na początku była to szkoła i kilka urzędów. I tę inicjatywę wspomagałem skutecznie, co przysporzyło mi w oczach władz trochę szacunku. Tak samo było z utwardzaniem drogi. Okazało się, że mieszkańcy bardzo liczyli się z moim zdaniem i zawsze popierali to, co ja popierałem.

Inną moją działalnością było wspieranie połączenia autobusowego Suderwy ze stolicą. Suderwa leży w takim miejscu, że była odcięta w jakiś sposób od świata, nie było tu żadnej komunikacji ani autobusowej, ani kolejowej. Kiedy chciałem dostać się do Wilna, musiałem niejednokrotnie pokonać odległość 8 km piechotą do Bukiszek⁶³ i stamtąd dopiero miałem autobus do Wilna. Po jakimś czasie jednak postanowiono o budowie nowej, utwardzonej drogi od Bukiszek do Suderwy, którą mógłby odbywać się transport autobusowy. Pewnego razu w Suderwie zjawiły się osoby, których zadaniem było wyznaczenie miejsc na przystanki autobusowe pomiędzy Bukiszkami a Suderwą. Ponieważ zjawili się u mnie w kościele, zaprosiłem ich do siebie na plebanię i tam wspólnie, nad rozłożoną mapą, ustalaliśmy najbardziej korzystne miejsca, w których miałyby znajdować się przystanki autobusowe. Po pewnym czasie przed kościołem na drzewie przybito pierwszy rozkład autobusowy. W pierwszych latach na linii tej autobus pojawiał się 24 razy

⁶² W późniejszej wersji wspomnień autor wymienia następne wspólnoty zakonne, którymi się opiekował: siostry Niepokalanego Poczęcia NMP, misjonarki Świętej Rodziny benedyktyнки, eucharystki, siostry od Aniołów Stróżów, sercanki bezhabitowe. Zob. Trusewicz, *Wspomnienia z pracy*, s. 413.

⁶³ Bukiszki (lietw. Bukiškės) – miejscowość położona ok. 10 km na północny zachód od Wilna, jedna z dawnych siedzib Radziwiłłów; w II Rzeczypospolitej w powiecie wileńsko-trockim, obecnie w rejonie wileńskim w granicach administracyjnych Litwy, licząca ok. 1150 mieszkańców (2021). Zob. *Bukiškės*, w: *Visuotinė*, t. 3, s. 583.

na dobę, pierwszy kurs o godz. 5.30 rano – zabierali się nim pracownicy, ostatni o godz. 24.00. Do Wilna jechało się godzinę⁶⁴.

Z okresu pobytu na Litwie z szacunkiem wspominam ks. Franciszka Świątkę⁶⁵ z Nowej Wilejki⁶⁶ – miejscowości położonej kilkanaście kilometrów od Wilna, dojrzałego duchowo i napiętnowanego cierpieniem redemptorystę, który swoje życie zakonne, podobnie jak i ja, spędzał samotnie. Był niezwykle czytany i biegły w wielu kwestiach teologicznych, znał znakomicie język niemiecki i posiadał kilka wcale dobrych opracowań teologicznych w tym języku. Mówiono o nim dużo już przed wojną, bo w Wilnie wystarał się o dom dla redemptorystów. Wszyscy kapłani wyrażali się o nim z szacunkiem i uznaniem, bo mimo choroby, a widząc wielkie potrzeby duchowe na tym terenie, zdecydował się pozostać na miejscu. Po opuszczeniu Litwy przez kapłanów i wielu Polaków, mimo wspomnianej choroby, postępującego paraliżu i kłopotów z władzami zdecydował się pozostać na miejscu. Odmawiał wyjazdu do Polski mimo wielu nalegań jego przełożonych. Uważał, że mimo choroby, poruszania się na wózku inwalidzkim jest bardziej potrzebny na Litwie niż w Polsce. Zawsze znalazł się ktoś, kto usłużył mu w chorobie czy wyprowadził na spacer.

Ze wspomnianym ks. Świątkiem związany był ks. Czesław Tyszkiewicz⁶⁷, który pewien czas przebywał w Nowej Wilejce i pod jego kierunkiem przygotowywał się do przyjęcia święceń kapłańskich. Przyjął je bez poinformowania i zgody władz państwowych. [Udzielił ich bp Edward Materski⁶⁸]. Z tego też powodu nie mógł być skierowany do pracy duszpasterskiej. Jednak wspomagał kapłanów pracujących

⁶⁴ Akapit niemal identyczny w treści z fragmentem wspomnień A. Trusewicza opublikowanych w „Naszej Przyszłości”. Zob. *Wspomnienia z pracy*, s. 407.

⁶⁵ Franciszek Świątek (1889-1976) – ur. Mędrzechowie k. Tuchowa; do zgromadzenia redemptorystów wstąpił w 1908 roku, święcenia prezbiteratu otrzymał w 1915 roku w Mauternan der Donau, gdzie studiował teologię. M.in. wykładowca w szkołach redemptorystów i w seminarium duchownym (Mościska, Kraków, Toruń), potem misjonarz ludowy rezydujący w Mościskach (1924-1927), Krakowie (1927-1932), Tuchowie (1932-1934), Warszawie (1934-1937), Wilnie (1937-1942), gdzie założył dom zakonny. Po II wojnie światowej, mimo częściowego paraliżu, pozostał dobrowornie na terenie Litwy, gdzie duszpasterzował m.in. w Wilnie (1946-1949), Wołokumii (1949-1951), Nowogródka (1951-1952), Brańskach (1952-1959), Czarnym Borze (1959-1963), Wilnie (1964-1966), Nowej Wilejce (1966-1974). Autor publikacji o tematyce dewocyjnej, rekolekcyjnej i formator kandydatów do kapłaństwa. Zmarł w Wilnie, gdzie został pochowany. Zob. M. Brudzisz, *Świątek Franciszek CSsR*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 345-346.

⁶⁶ Nowa Wilejka – obecnie wschodnia dzielnica Wilna, w latach 1903-1957 samodzielne miasto.

⁶⁷ Na obecnym etapie badań nie można dokonać jednoznacznej identyfikacji osoby.

⁶⁸ Edward Materski (1923-2012) – ur. w Wilnie; prezbiter diecezji kieleckiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1947 roku. Studia specjalistyczne odbył na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego (1951-1953); doktoryzował się na ATK (1955). M.in. wizytator katechizacji i organizator katechezy pozaszkolnej w diecezji kieleckiej, wykładowca katechetyki w WSD w Kielcach oraz na KUL (1964-1988). Biskup pomocniczy diecezji kieleckiej (sakra 1968), ordynariusz diecezji sandomiersko-radomskiej (1981-1992), a następnie diecezji radomskiej (1992-1999). Po osiągnięciu wieku emerytalnego rezydował w Radomiu, gdzie zmarł i został pochowany na cmentarzu przy ul. Limanowskiego. M.in. uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia

w pomniejszych miejscowościach, między innymi i mnie. Chętnie zapraszałem go do Suderwy, gdzie bez przeszkód mógł spowiadać. Litewskie bezpieczeństwo nie mogło nie wiedzieć o jego święceniach kapłańskich. Wszyscy byliśmy zarejestrowani przez wileńskiego wyznaniowca, który doskonale orientował się w naszym wykształceniu, przeszłości, studiach seminaryjnych, zakonnych wspólnotach. W tych latach były kontrolowane wszystkie nasze listy, przesyłki i rozmowy telefoniczne. Wyznaniowiec znał więc nasze kontakty, stosunki rodzinne, wiedział, kiedy i kto odwiedzał nas z Polski. Nie było sensu tego ukrywać. Znał zapewne i fakt przyjęcia święceń kapłańskich przez byłego nauczyciela Tyszkiewicza.

Po obaleniu na Litwie radzieckiego komunizmu sytuacja pod względem religijnym zmieniła się znacząco. Zlikwidowano wiele placówek KGB⁶⁹ i w niepamięć odszedł dawny system. Do szkół wróciła po pół wieku katechizacja. Dla wielu kapłanów, zwłaszcza młodszych ode mnie, była to zupełna nowość. Wprowadzenie lekcji religii zależało od kierowników szkół. Dzięki Bogu, w wielu miejscowościach wraz ze zmianami politycznymi i gospodarczymi nastąpiły zmiany na wielu stanowiskach, w tym i w szkołach. Mimo wieku i chorób zostałem „zmuszony” do podjęcia się roli katechety w szkołach w Suderwie, Puciniszkach⁷⁰ i Rostynianach⁷¹, Łaciniszkach⁷² i Awiżenie⁷³. Młodszego katechety nie było, musiał dzieciom wystarczyć siedemdziesięcioletni kapłan. Nie było mowy o podręcznikach czy katechizmach, które pamiętałem z moich dzieciennych lat. Zacząłem od małego katechizmu, od podstawowych informacji o Trójcy Świętej, przykazaniach Bożych i kościelnych, prawdach wiary, sakramentach świętych i podstawowych powinnościach chrześcijańskich. Część dzieci szkolnych znała katechizm na pamięć, co było wynikiem domowej pracy rodziców i babek. Inne, mimo że deklarowały się jako dzieci z rodzin katolickich i często w domach mówiono po polsku, nie znały nic z nauk katechizmu, a nawet nie umiały się przeżegnać. Pierwsze miesiące katechizacji w szkole były dla mnie wystarczającym sprawdzianem stosunków religijnych w poszczególnych rodzinach. Były też w tych miejscowościach dzieci z rodzin litewskich, niekiedy bardzo pobożnych, które nie wszystkie znały języka polskiego [sic!]. Do nich kierowałem się po litewsku. Dzieciom z Łaciniszek musiałem tłumaczyć, że Kościół katolicki jest międzynarodowy i nie jest przywiązany tylko do jednego narodu. Myślę, że mogły tam być rodziny mieszane albo takie,

Polski (2007). Zob. P. Królikowski, *Materski Edward bp*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. E. Ziemann, Lublin 2008, kol. 199-200.

⁶⁹ Po rozpadzie ZSRS i powstaniu Republiki Litewskiej (deklaracja niepodległości – Akt Przywrócenia Państwa Litewskiego – 11 III 1990) zlikwidowano na terenie kraju KGB.

⁷⁰ Puciniszki (litew. Putiniškės) – miejscowość położona ok. 5 km na wschód od Suderwy, rejon wileński, licząca 62 mieszkańców (2021).

⁷¹ Rostyniany (litew. Rastinėnai) – miejscowość położona 2 km na południowy zachód od Suderwy, rejon wileński, licząca 805 mieszkańców (2021).

⁷² Prawdopodobnie podana błędna nazwa miejscowości. W pobliżu Suderwy, ok. 3 km na północny wschód, znajdowała się wieś Lauryniszki (litew. Lauryniškės).

⁷³ *Woryginale*: Owizany (litew. Avižieniai) – miejscowość położona 8 km na północny zachód od Wilna, 4 km na południowy wschód od Suderwy, rejon wileński. W 2021 roku liczyła 2320 mieszkańców. Zob. *Avižieniai (Vilnius)*, w: *Visuotinė*, t. 2, red. J. Tumelis, Vilnius 2002, s. 350.

które dawno utraciły siłę pobożności. Nie wiedzieć skąd, zapewne z propagandy radzieckiej jeszcze pochodził pogląd, że Polacy i Litwini to tylko katolicy, a Rosjanie to – albo komuniści, albo też prawosławni. Myślę, że dzieci powtarzały te poglądy po starszych.

Nie można dzielić Rosjan na komunistów i prawosławnych. W ostatnich latach wielu dobrze odnalazło się w różnych sektach protestanckich. Zwłaszcza ci, którzy poszukiwali głębszych religijnych ideałów, pragnęli przeżyć religijnych budowanych na czytaniu i studiowaniu Pisma Świętego. Nie rozumieli istoty i siły sakramentów. Dopiero w Polsce dowiedziałem się o znaczącej liczbie różnych nowych sekt wyrastających z podłoża protestanckiego, ich nazwach i założeniach. Na Litwie nie mieliśmy nawet świadomości o ich działalności.

Trzeba przyznać, że w Związku Radzieckim było dużo osób poszukujących przeżyć mistycznych, pragnących dotknąć tajemnicy religii, odnaleźć sens życia doczesnego i otrzymać wiadomości o losach duszy ludzkiej po śmierci. Dla wielu Rosjan, a takich spotkałem niemało, chrześcijaństwo, nawet jeśli nie żyli według jego zasad, było drogą prawego postępowania, życia uczciwego i godnego. Dlaczego szukali pociechy duchowej w sektach, a nie w Kościele prawosławnym lub w katolickim? Ten pierwszy często kojarzył się z niezrozumiałymi gestami, niskim poziomem życia duchowego wiernych, brakiem wykształcenia duchownych. Wizualnym modelem prawosławia był, przedstawianym przez bezbożną propagandę radziecką, obraz ciemnego, niewykształconego i łasego na złoto i ruble brodatego „batuszki”. Katolicyzm natomiast był przedstawiany jako przejaw zachodniej ideologii, niegodnej do przyjęcia przez „człowieka Kraju Rad”, reprezentacją wielu elementów imperializmu, które stały na przeszkodzie rozwoju komunizmu i prawdziwych wartości proletariatu. Duchowni katolicycy byli postrzegani jako szpiedzy Watykanu, słudzy zachodnich kapitalistów, osoby opłacane przez wrogów postępu cywilizacyjnego, zajmujące się zawodowo utrzymywaniem posłuszeństwa wiernych metodami wypracowanymi przez średniowieczną inkwizycję. Taki propagandowy wizerunek wpajany przez kolejne lata w umysły młodych nie pozostawał bez szkodliwych wyników. Dopiero po wielu latach okazało się, jakie owoce wydała komunistyczna ateizacja, propaganda bezbożnictwa, propozycja życia bez Boga i przykazań Bożych, odrzucenia wszelkich wartości wypracowanych i strzeżonych przez Kościół. Jak zniszczyła ludzkie sumienia. Można tylko mieć nadzieję, że zwycięży dobro i powrót do Bożych przykazań, że zostanie wstrzymana bezbożnicza propaganda, która wiele złego wyrządziła na terenie Litwy.

Mimo wspomnianej propagandy wielokrotnie spotykałem, nawet wśród przyjezdnych Rosjan, jednostki, które były wychowywane w środowiskach laickich i były dalekie od Boga, a które nie poddawały się propagandzie laickiej, nie godziły się na jakiegokolwiek formy agitacji w szkołach czy w zakładach pracy. Może w ich sercach tlił się jakiś załazek wiary, może tylko pozornie i na pokaz byli niewierzącymi? Byli i tacy, którzy określali się jako niewierzący, a w chwilach trudnych dla katolików czy prawosławnych stawali w ich obronie, w walce o zachowanie świątyni czy prawa do chrześcijańskiego pogrzebu.

Wielce skuteczną pomocą w mojej pracy w Suderwie był ks. Józef Obrębski. Zawdzięczam mu bardzo wiele. Często odwiedzaliśmy się nawzajem. W czasie

długich wieczorów snuliśmy razem z ks. Józefem Obrębskim plany odnośnie wspólnych podróży. Bardzo chcieliśmy obejrzeć różne atrakcyjne miejsca, tradycyjnie oblegane przez turystów. Był to Leningrad ze słynnym Ermitażem, Odessa, Krym i Soczi nad Morzem Czarnym. Postanowiliśmy, że w pierwszą podróż udamy się nad Morze Czarne we wrześniu, gdyż w tym czasie ludzie zajęci są przy zbiorze ziemniaków i niezbyt często odwiedzają kościół. Planowaliśmy zwiedzić Krym i tamtejsze zabytki, co nam się udało. Byliśmy nawet w Jalcie, w pałacu, w którym trzej przywódcy: Roosevelt⁷⁴, Churchill⁷⁵ oraz Stalin⁷⁶ podpisali tak niekorzystny dla Polski pakt i pozbawili nas ziem wschodnich.

Po powrocie do Suderwy wróciłem do normalnej pracy parafialnej, która trwała z Bożą pomocą do połowy 1995 roku. Pozostawiłem Suderwę, nie bez wewnętrznej tęsknoty, po niemal czterdziestu latach pracy w dobrym stanie duchowym i materialnym. Za to Bogu jestem wdzięczny. Po ponad półwieczu powróciłem do Krakowa, gdzie w jesieni 1938 roku rozpocząłem życie misyjne.

⁷⁴ Franklin Delano Roosevelt (1882-1945) – ur. w Hyde Park; z wykształcenia prawnik; członek partii demokratycznej. M.in. zastępca sekretarza Marynarki Wojennej USA (1913-1920), gubernator Nowego Jorku (1928-1933), prezydent USA czterech kadencji (1933-1945); z powodu choroby poruszał się na wózku inwalidzkim. Uczestniczył w konferencjach pokojowych w Teheranie i Jalcie. Zmarł w Warm Springs, został pogrzebany w rodzinnej miejscowości. Zob. L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1999, s. 663-706.

⁷⁵ Winston Leonard Spencer Churchill (1874-1965) – ur. w Blenheim Palace; polityk, premier. Ukończył szkołę wojskową, od 1895 roku służył w kawalerii. Wysłany m.in. do Indii, Sudanu i Afryki Południowej, opisywał działania wojsk brytyjskich w artykułach prasowych i książkach. W 1900 roku zaangażował się w życie polityczne kraju. Deputowany Izby Gmin, członek kilku gabinetów rządowych jako minister spraw wewnętrznych i minister handlu. W latach 1911-1915 pierwszy lord Admiralicji, w latach 1924-1929 kanclerz skarbu. Po wybuchu II wojny światowej został ponownie mianowany pierwszym lordem Admiralicji, a w 1940 roku szefem koalicyjnego rządu, którym kierował do końca wojny. Uczestniczył w konferencjach w Jalcie i Poczdamie. W latach 1951-1955 ponownie pełnił funkcję premiera. W 1953 roku uhonorowany Nagrodą Nobla. Zmarł w Londynie, pochowany w Bładon k. rodzinnej miejscowości. Zob. A. Liebfeld, *Churchill*, Warszawa 1971; J. Walker, *Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina*, Kraków 2014, s. 14-15.

⁷⁶ Józef Stalin, właśc. Josif Dżugaszwili (1878-1953) – ur. w Gori (wschodnia Gruzja), z pochodzenia Gruzin, syn szewca. W młodości kształcił się w szkole cerkiewnej przygotowującej duchownych prawosławnych. Wydalony z uczelni w 1899 roku z powodu niewłaściwego zachowania i lekceważenia obowiązków, związał się z ruchem marksistowskim. Działacz komunistyczny, bolszewik; więzień polityczny. M.in. współorganizator rewolucji październikowej, członek Rady Komisarzy Ludowych, długoletni członek Biura Politycznego KPZR (i jej wcześniejszych mutacji), sekretarz generalny KPZR i premier ZSRS. Okres jego rządów, podczas których w wyniku terroru zginęło ok. 20 mln ludzi, określany jest stalinizmem. Zmarł w Kuncewie k. Moskwy, początkowo jego ciało złożono w mauzoleum Lenina, a w 1961 roku pogrzebano nad murem kremłowski. Zob. E. Radziński, *Stalin*, Warszawa 1996.

* * *

Curriculum vitae ks. Adolfa Trusewicza CM

- 31 października 1919 – urodził się w Starych Trokach
30 października 1938 – wstąpił do Zgromadzenia, rozpoczął nowicjat (zakończenie jesień 1939)
1939 – rozpoczął naukę w Liceum Śniadeckich w Wilnie, zakończoną maturą w 1941 r.
1941 – rozpoczął studia seminaryjne w Wilnie, trwające z przerwami do 1945 r.
1942-1943 – pracował w fabryce papieru w Wilnie, nast. kontynuował studia teologiczne
27 września 1944 – złożył śluby zakonne
11 marca 1945 – otrzymał subdiakoniat
17 marca 1945 – otrzymał diakonat
8 kwietnia 1945 – otrzymał święcenia prezbiteratu, następnie pracował jako duszpasterz w kościele księży misjonarzy w Wilnie
14 lutego 1949 – zamknięcie świątyni misjonarzy w Wilnie (ul. Subocz); zamieszkanie w Ponarach i nast. w Czarnym Borze
1949 – przybył do Turmontu; duszpasterz w Gajdach
1949-1953 – duszpasterz w Rymszanach
lato (lipiec) 1953 – przybył do Olan
styczeń 1956 – zamieszkał w Suderwie
8 kwietnia 1955 – jubileusz kapłański w Suderwie
1955 – opuścił Litwę, przybył do Polski na polecenie przełożonych zakonnych i otrzymał skierowanie na placówkę misjonarską na krakowskim Kleparzu
6 października 1998 – zwolniony z obowiązków duszpasterskich w Suderwie
8 kwietnia 1999 – obchodził „spóźniony” jubileusz kapłański (54. rocznica) w Krakowie
8 kwietnia 2001 – zmarł w Krakowie (pochowany na Cmentarzu Rakowickim)

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA**Źródła rękopiśmienne**

Archiwum Instytutu Wydawniczego Księży Misjonarzy „Nasza Przyszłość” w Krakowie nr top. 2658, Praca na Litwie ks. Adolfa Trusewicza ze Zgromadzenia Misji.

Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie (AMS) bez sygn., Katalog członków Zgromadzenia Księży Misjonarzy.
sygn. POL V/314, Akta personalne br. Władysława Łukszy CM.
sygn. POL V/486, Akta personalne Adolfa Trusewicza CM.

Źródła drukowane

- Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1922*, [Wilno 1922].
- Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1923*, [Wilno 1923].
- Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1925*, Vilnae 1925.
- Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1927*, Vilnae 1927.
- Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1932*, Vilnae 1932.
- Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1937*, Vilnae 1937.
- Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1939*, Vilnae 1939.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, Województwo wileńskie, Warszawa 1938.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 7, cz. 2, Warszawa 1924.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorjalnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, Przemysł-Warszawa 1933.
- „Śmierci się z nas nikt nie boi”. *Listy kapłanów archidiecezji wileńskiej z ZSRS. Wybór źródeł*, oprac. A. Szot, W.F. Wilczewski, Białystok 2012.
- Traktat między Rzeczpospolitą Polską z Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie dnia 26 kwietnia 1994 r.* (DzU 1995, nr 15, poz. 71).
- Wspomnienia z pracy duszpasterskiej ks. Adolfa Trusewicza CM*, oprac. J. Marecki, „Nasza Przyszłość”, 138 (2022) s. 387-448.

Opracowania

- Avižieniai (Vilnius)*, w: *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 2, red. J. Tumelis, Vilnius 2002, s. 350.
- Bogushevich Valentina, *Lentvaris Na Perekrstakch Istorii*, Vil'nyus 2015.
- Bartoszewski Jan, *Honorat Koźmiński*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 1206-1209.
- Brudzisz Marian, *Świętek Franciszek CSsR*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gilewicz, Lublin 2013, kol. 345-346.
- Buivydžiai*, w: *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 3, red. J. Tumelis, Vilnius 2003, s. 578.
- Bukiškės*, w: *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 3, red. J. Tumelis, Vilnius 2003, s. 583.
- Duchniewski Jan, *Lament Bolesława bł.*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 432-433.
- Dyl Andrzej Gerard, *Michał Giedroyc, zwany błogosławionym*, w: *Polscy święci*, t. 1, red. J. Bar, Warszawa 1983, s. 63-102.
- Gadacz Jan Ludwik, *Dydycz Antoni*, w: *Słownik polskich kapucynów*, t. 1, Wrocław 1985, s. 400-403.
- Gajdy*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. 15, cz. 1, Warszawa 1900, s. 483.

- Gajewski Andrzej, *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991-1998*, Warszawa 1998.
- Gil Czesław, *Kiedy Karol Wojtyła przyjął szkaplerz karmelitański?*, „Wadowiana”, 16 (2013) s. 167-169.
- Kasabula Tadeusz, *DEO ET POPULO – Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski*, w: *Pasterze niezłomni i błogosławieni*, red. A. Proniewski, Białystok 2020, s. 77-89.
- Krahel Tadeusz, *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939-1945*, Białystok 2017.
- Krahel Tadeusz, *Przez więzienia i obozy do kapłaństwa. Wojenne losy alumnów Seminarium Duchownego w Wilnie*, Białystok 2015.
- Krahel Tadeusz, *Zdanowicz Stanisław (1906-1978)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 485.
- Królikowski Piotr, *Materski Edward bp*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. E. Ziemann, Lublin 2008, kol. 199-200.
- Landwarowo, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. 5, Warszawa 1884, s. 75.
- Liebfeld Alfred, *Churchill*, Warszawa 1971.
- Matelski Dariusz, *Ksiądz pralat Józef Obremski (1906-2011)*, „Przegląd Polsko-Polonijny”, 2 (2011) s. 340-349.
- Materiały do dziejów dekanatu białostockiego w czasie II wojny światowej*, oprac. T. Krahel, „Studia Teologiczne”, 19 (1992) s. 137-157.
- Mejszagola, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. 6, Warszawa 1885, s. 243.
- Nemenčinė, w: *Lietuviškoji tarybinė enciklopedija*, t. 8, red. J. Anikas, Vilnius 1981, s. 137.
- Nitecki Piotr, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- Nowak Władysław, *In memoriam ks. profesora Stanisława Zdanowicza (1906-1978)*, „Studia Warmińskie”, 26 (1989) s. 239-242.
- Nowoaleksandrowsk, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, W. Walewski, t. 7, Warszawa 1886, s. 240.
- O Brodskim. Studia, szkice, refleksje*, red. P. Fasta, Katowice 1993.
- Pastusiak Longin, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1999.
- Petkus Viktoras, *Vilniaus vyskupai Lietuvos istorijoje*, Vilnius 2002.
- Polak Grzegorz, *Kto jest kim w Kościele. Ekumeniczne „who is who” chrześcijaństwa w Polsce*, Warszawa 1999.
- Proczek Zygmunt, *Jerzy Matulewicz bł.*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. J. Duchniewski, Lublin 1997, kol. 1228-1230.
- Prokop Krzysztof Rafał, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej*, Kraków 1998.
- Radziński Edward, *Stalin*, Warszawa 1996.
- Rewieńska Wanda, *Miasta i miasteczka magdeburskie w woj. wileńskim i nowogródzkim*, Lida 1938.
- Sever Aleksandr, *Spetsnaz KGB. Grif sekretności snyat!*, Moskwa 2008.
- Stopniak Franciszek, *Archidiecezja wileńska w czasie II wojny światowej*, „Studia Teologiczne”, 5-6 (1987-1988) s. 323-361.
- Szot Adam, *Abp Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński*, Lublin 2002.

- Szot Adam, *Stosunki narodowościowe w Archidiecezji Wileńskiej w okresie rządów arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego. Lata 1926-1945*, „Roczniki Teologiczne”, 49 (2002) z. 4, s. 129-155.
- Tomkiewicz Monika, *Zbrodnia w Ponarach 1941-1944*, Warszawa 2008.
- Troki, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 12, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, Warszawa 1892, s. 485-491.
- Umiński Wacław, *Polska Prowincja Zgromadzenia Księży Misjonarzy w latach 1918-1939*, Kraków 2009.
- Walker Jonathan, *Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina*, Kraków 2014.
- Żychiewicz Tadeusz, *Franciszek Bernardone – św. Franciszek z Asyżu*, Kalwaria Zebrzydowska 1985.
- Żychiewicz Tadeusz, *Jałbrzykowski Romuald (1876-1955), arcybiskup wileński*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, red. K. Lepszy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, kol. 400-401.
- Żynel Apoloniusz, *Franciszek z Asyżu*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. J. Misiurek, Lublin 1989, kol. 426-427.

Netografia

- Kazimieras Paltarokas, www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpalt.html (dostęp: 8.09.2024).
- Kazimieras Paltarokas, www.vle.lt/straipsnis/kazimieras-paltarokas/ (dostęp 8.09.2024).
- Ks. Danielus Buivys – kościół w Gajdach (1948-1952), <https://rymszany.wordpress.com/2013/07/01/ks-danielius-buivys-kosciol-w-gajdach-1948-1952/> (dostęp: 12.09.2023).
- [Ks. prałat Lucjan Chalecki], <https://radzima.org./pl/user-comm/1377.html> (dostęp: 11.09.2024).
- Pipikaitė Nemira, *Rimas Geniušas*, <https://www.vle.lt/straipsnis/rimas-geniusas> (dostęp: 17.05.2024).
- Zmarł bp Antoni Pacyfik Dydycz OFMCap, <https://episkopat.pl/doc/234928.Zmarl-bp-Antoni-Pacyfik-Dydycz-OFMCap> (dostęp: 18.12.2025).